Nr. 48. Niedziela, 28. Lutego 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 20 lutego b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w c. k. Ministerstwie kolei żelaznych, dr. Franciszkowi Liharzikowi, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 lutego b. r. zezwolić najmiłościwiej na wyrażenie zwyczajnemu profesorowi historyi polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, radcy Dworu dr. Stanisławowi Smolce, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, Najwyższe uznanie

---

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 25 lutego b. r. do l. 27.940 normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, oraz z dnia 26 lutego b. r. do l. 28.141 o wykazie panujących w Galicyi zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 17 do 26 lutego b. r. oraz zwracającym uwagę na panujące w innych krajach koronnych, na Węgrzech, w Niemczech i w Królestwie Polskiem (guberniach kieleckiej i radomskiej) zaraźliwe choroby zwierzęce, i z dnia 26 lutego b. r. do l. 28.604 o weterynarno-policyjnych zarządzeniach w sprawie przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 lutego.

(Tygodniowy przegląd polityczny).

Wątpliwości, nerwy, podejrzenia dyplomatów skierowane są obecnie na Koreę. Czem jest dzisiaj Korea: państwem samoistnem czy krajem zostającym pod protektoratem Japonii czy wreszcie już tylko wicekrólestwem, okręgiem administracyjnym japońskim? Jedno jest pewne — to, że cesarstwo koreańskie oddawna straciło wewnętrzne warunki samoistnego bytu i niezawisłości państwowej. Niema w tamtejszem społeczeństwie ani siły, ani energii, ani zdolności czynu, ani wreszcie najmniejszej wiary w siebie.

Korespondent *Köln. Ztg.* z Soeulu podaje brzmienie edyktu cesarskiego, ogłoszonego w dzienniku urzędowym 8 stycznia: „Stoimy od lat przeszło czterdziestu na czele naszego ludu i staraliśmy się zawsze rządzić mądrze. Dlatego zaprowadziliśmy jeszcze przed laty rozmaite reformy w nadziei, że będą błogosławieństwem dla państwa. Tymczasem stało się odwrotnie, gdyż urzędnicy nie słuchali ustaw. Oszustwo i złodziejstwo biorą górę, a ceny środków żywności rosną z dnia na dzień. Takie państwo nie może oczywiście długo istnieć. Dlatego jesteśmy bardzo stroskani, i nasz sen jest zakłócony.

Od dziś dnia mają wszyscy urzędnicy być skromni i posłuszni ustawom, mają życzliwie traktować cudzoziemców a swoje obowiązki spełniać sumiennie. Te nasze słowa niechaj urzędnicy wezmą sobie do serca“.

Ton reskryptu nie może nie budzić podziwu i sympatyi dla dobroduszności cesarza Korei, ale takie przyznanie się oficyalne do niemocy nie może robić na poddanych nietylko wrażenia siły, ale nawet wogóle wrażenia władzy.

W Rossyi stan wojenny objawia się nietylko zdarzeniami wojennymi, ale i szeregiem zmian na naczelnych stanowiskach rządowych. Entuzyazm rossyjski obudzony powołaniem ministra wojny gen. Kuropatkina na naczelnego wodza armii dalekiego Wschodu, podsycony przesadnie optymistycznemi wieściami o pierwszym pogromie floty japońskiej pod Portem Arthura, czeka teraz niecierpliwie na czyny, któreby entuzyastyczne nadzieje usprawiedliwiły. A jakkolwiek ów pierwszy tryumf Rossyan późniejsze informacye sprowadziły do minimalnej miary, to przecież sama wieść o obrocie fortuny wojennej na niekorzyść przeciwnika wywrzeć może w Rossyi wpływ niemały, ważniejszy może od naprawdę wygranej bitwy, wpływ na otrząśnięcie się społeczeństwa z pesymizmu, łączącego się w duszy rossyjskiej tak chętnie i łatwo z fatalizmem.

Nowy rossyjski minister skarbu Kokowcew przyznaje się otwarcie do szkoły Wittego, dla którego wyraził z okazyi objęcia urzędowania największy swój podziw i cześć. Pojawiają się też uparcie pogłoski o ustąpieniu hr. Lamsdorfa i objęciu urzędu kanclerza Rossyi przez Sergiusza Wittego, którego pozycya i wpływy, przed kilku miesiącami silnie zachwiane, dziś miały odzyskać całą swą dawniejszą wagę. Rzecz to jeszcze nie sprawdzona; w każdym razie jednak ta zmiana nie miałaby, jak się zdaje, zasadniczego znaczenia. Hr. Lamsdorf był zawsze w najściślejszem, najzgodniejszem porozumieniu z p. Wittem. Nie słychać było nigdy o zachodzących między nimi różnicach w zapatrywaniach na politykę zagraniczną Rossyi, na którą potężny minister skarbu wywierał zawsze silny nacisk. Gdyby więc Sergiusz Witte został istotnie następcą hr. Lamsdorfa, to trzebaby widzieć w tem wynik dwu naturalnych przyczyn.

Pierwszą byłby znany ogólnie słaby stan zdrowia hr. Lamsdorfa, na który obecne, wyjątkowe trudności i naprężenie dyplomatycznej pozycyi Rossyi nie może bez szkodliwego zostać wpływu, drugą łatwo zrozumiała pokusa oddania steru polityki rossyjskiej w doświadczone ręce człowieka, który przez lat 20 z górą miał przeważny głos w życiu państwowem Rossyi i któremu we wszystkich jego przedsięwzięciach fortuna niezmiennie była wierna.

Położenie na Bałkanie nie jest ani lepsze, ani gorsze. Jak zawsze, obawy i nieufność zwracają się do Zofii, gdzie następują jedne po drugich przygotowania wojenne. Stan oblężenia, ogłoszony w okręgach graniczących z Macedonią i Tracyą, mający być odpowiedzią na koncentracyę wojsk tureckich koło Adryanopola, popiera w dwuznaczny, niepokojący sposób pokojową misyę p. Naczewicza w Konstantynopolu. Tak więc Bułgarya pragnąc pokoju, gotuje się do wojny. Książę i jego ministrowie ręczą za swoje intencye pokojowe, równocześnie jednak zamieniają kraj w obóz i przemawiają do oficerów w tonie wojowniczym. Zresztą opinia domaga się, aby p. Naczewicz otrzymał bezwarunkowo od Porty koncesye, żądane przez Bułgaryę. W przeciwnym razie bowiem obecne ministerstwo stambułowistów straciłoby grunt pod nogami na rzecz przewidywanego powszechnie gabinetu koalicyi parlamentarnej, któraby zadecydowałaby wojnę lub pokój.

Senat francuski uchwalił 181 głosami przeciw 95 projekt ustawy o nauczaniu prywatnem w zakresie szkół ludowych. Uchwała ta jest nowym tryumfem partyi radykalnej nad umiarkowaną. Głównem, zabójczem dla obowiązującej dotąd zasady wolności nauczania jest postanowienie projektu, przyznające radzie ministrów prawo zamknięcia każdego naukowego zakładu prywatnego bez żadnego ograniczenia. Prasa umiarkowana stawia ów przepis na równi z najbardziej prześladowczymi edyktami z epoki despotyzmu Ludwika XIV. Projekt uchwalony w senacie stanie się niezawodnie ustawą, gdyż przyjęcie go przez Izbę deputowanych nie może w obecnym jej składzie ulegać najmniejszej wątpliwości.

Senat waszyngtoński zatwierdził we wtorek 66 glosami przeciw 14 układ w sprawie kanału panamskiego, znany pod nazwą traktatu Hay-Bunau-Varilla. Obecnie stał się więc traktat ten wykonalnym. Zapowiadana po rewolucyi w Panamie zajadła opozycya demokratów przeciw polityce p. Roosevelta ograniczyła się do śmiesznie słabego oporu. Jak było do przewidzenia zmysł praktyczny Amerykanów skłonił ich do ugięcia przed faktem spełnionym, który nadto ma ogromne znaczenie gospodarcze i handlowe i przysparza nie mało potęgi ich krajowi.

W kraju Przylądka, angielskiej kolonii w Afryce południowej, odbyła się zmiana rządu. Premier sir Gordon Sprigg utracił władzę. Jego następcą, prezesem ga-

---

POETA.

(Z ŻYCIA GÓRNIKÓW).

(Ciąg dalszy).

— Proszę się nie gniewać....

— Nie gniewam się, przeciwnie, chcę z panem kilka słów szczerze i otwarcie pomówić. Usiądźmy ot na tej samej ławce... Do zawodu górniczego wstąpił pan z zamiłowania — prawda?

— O tak! — porwany niezrównanym, nieprześcignionym urokiem górniczego stanu, postanowiłem życie mu poświęcić.

— Słyszałem, że pan podobno także pisze, że pan poeta.

— Przyznaję się do tego szczerze.

— To zły zawód obrał pan sobie, bo to nie dla górnika.

— Jakto?! — czyż może być życie bardziej poezyi pełne, niż życie górnika! — Ta głąb ziemi pod tajemniczą, ludzkiemu oku niedostępną osłoną niekończącej się nigdy, wiecznej nocy, te światła kaganków migotliwe jak błędne ogniki, świecące, jak oczy ukrytych w załomach skał Gnomów, te szmery strumieni niewidzialnych po za ścianami skał, do cichej rozmowy duchów podobne, te echa wielokrotnie o sklepienia olbrzymich komór odbijające się i ten cichy nieustanny szelest spadających ze stalaktytów kropel, jakby płacz matki ziemi, która tajone łzy wylewa nad ludzką biedą i niedolą! — To wszystko przecież najczystsza poezya, której nic dorównać nie potrafi, która porywa, zachwyca, upaja!

— Ale nam w zawodzie górniczym poetów nie trzeba, nam potrzeba ludzi pracy.

— Można jedno z drugiem pogodzić.

— Nie, nie można, bo albo jedno, albo drugie niewiele będzie warte.

Poeta uczuł się tem urażony i rzekł z goryczą:

— Szczęśliwy, kto się urodził filistrem. Nigdy u ramion nie uczuł skrzydeł i całe swoje życie pełzać tylko potrafi.

Radca poczerwieniał mocno, usta mu się trząść zaczęły, ale starał się mówić spokojnie.

— Więc pan sądzisz, że trzeba przyjść koniecznie już na świat w skorupie przyszłego filistra, ażeby się stać człowiekiem pracy? Zdaje się panu, że nikt z nas nie przeżył w młodości chwil górnych, że nikt nie rwał się do lotu z zapałem młodego orlęcia, które spróbować pragnie siły swych skrzydeł. I my przeżyliśmy także wiek marzycieli, tylko, że to były trochę inne, niż teraz marzenia i inne czasy i tylko, że nam zostały wspomnienia jasne, drogie, święte, — których wychyba mieć nie będziecie! — Pan myślisz, że mnie było łatwo po takiem życiu, pełnem burz i złotych błyskawic nadziei, włożyć się do systematycznej, wytrwałej, ciągłej pracy? — Ale dało się, bo przy dobrych chęciach, da się wszystko zrobić, wszystko pokonać, nawet samego siebie.

Mówił z werwą, z zapałem.... dawna nietykana struna drogich wspomnień odezwała się tonem serdecznym, nie zdawał się wcale uważać, czy go ktoś słucha.... Słowa wyrzucane z siłą z piersi huczały pod sklepieniem komory i zdawały się być głosem wyroczni jakiegoś niewidzialnego bóstwa. Każde z nich po przejściu tej górnej drogi wpadało w bezmierne otchłanie wiecznej nocy, zatapiając się zwolna w jej czarnych toniach.

Poecie przyszło to porównanie do głowy, zaczął snuć dalej nić nowych pomysłów i dla tego przestał prawie uważać na słowa „starego“.

— Tak, tak, mój młody kolego — ciągnął dalej radca, wciąż jak gdyby mówił do siebie — zużyliśmy wiele, może za wiele czasu na marzenia. Pora teraz przejść nad niemi do porządku dziennego. Trzeba się wziąć do pracy, ale nie do tej byle jakiej, nie do tej: „aby zbyć“, jeno do takiej twardej, żelaznej, gorliwej, nieustannej pracy. — A z zapałem, a z ochotą, tak niech się każdy rwie do swego pługa, jakeśmy się niegdyś rwali do lotu, bo nas to tylko może zaprowadzić — do celu! Nie mrzonki, nie poezya! Niech górnik będzie tylko dobrym górnikiem, niech się zawodowi swemu poświęci całem sercem i duszą, a w samem wykonywaniu obowiązków, w samej jego pracy, w samem życiu górnika, ot tem codziennem, tkwi poezya na pozór, będzie większa i potężniejsza poezya niż w rymach i bezcielesnych marzeniach, snutych „po pustkach“ kopalni w porze przeznaczonej, do pracy. Taka poezya, wierz mi pan, ani dla Boga ani dla ojczyzny. — Pieśniarzy nie zabraknie nam nigdy, ale brak ludzi, ludzi pracy ciągle uczuwać nam się daje!...

Skończył i milczał przez chwilę; potem rzekł głosem zupełnie innym, w którym brzmiał ton rozkazu:

— Proszę pana, bardzo pana proszę, byś jako bezpośredni kierownik kopalni, spełniał ciążące na nim obowiązki skrupulatnie i sumiennie, bo ta czynność wcale nie jest łatwą i rzeczy powierzchownie brać nie można. Poezyę niech pan odłoży *ad acta*; to balast przy wykonywaniu pańskiej służby zupełnie zbyteczny.

Inżynier czuł się słowami przełożonego i ich ostatnim tonem mocno urażony. Zagryzł wargi i nie odpowiedział nic. Uważał się już za ofiarę brutalnej przemocy. Na myśl przyszły mu słowa Paygerta, które powtórzył w duchu:

> I gniew mię bierze i żal mię wzrusza
> Ilekroć patrzeć potrzeba,
> Jak się anielskiej piękności dusza
> Poniża w pracy dla chleba.

Szli w milczeniu ku szybowi, do wyjazdu z kopalni....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kazet.

binetu został skazany niegdyś przez sądy transvaalskie na powieszenie, potem ułaskawiony przez prezydenta Krügera pod warunkiem niemieszania się nadal w politykę południowo-afrykańską, wreszcie skazany i uwięziony w Londynie za najazd obcego państwa, przyjaciel i prawa ręka Napoleona południowej Afryki Cecila Rhodesa, doktor J a m e s o n. Oto sposobność dla filozofów do moralizowania na temat zmienności losów człowieka.

Z europejskiego Wschodu.

Bułgarski minister wojny wydał rozkaz dzienny, w którym oznajmił, że dla ochrony granicy dzieli pas graniczny na cztery okręgi, każdy oddaje pod komendę generała dywizyi. Zarządzenie to wydano w tym celu, żeby przeszkodzić przechodzeniu oddziałów powstańczych z Turcyi do Bułgaryi i z Bułgaryi do Turcyi. Komendanci mają rozkaz każdego spotkanego z bronią w ręku rozbroić i odstawić do najbliższej stacyi.

W rozmowie z jednym z dziennikarzy, Sarafow wyraził się, że nie wierzy w wybuch wojny bułgarsko-tureckiej, bo ani Bułgarya ani Turcya wojny sobie nie życzą. Komitety macedońskie będą czekały na przeprowadzenie reform do pewnego terminu, poczem powstanie wybuchnie ze zdwojoną siłą. Sarafow nie ma zaufania do projektowanych reform, bo choć sułtan ich pragnie, to jednak jest bezsilny w obec swoich ministrów, których większość wrogo jest usposobioną dla wszystkich zmian w duchu europejskim.

* * *

Konstantynopol, 27 lutego. Wojska koło Dyakowaru są ciągle zajęte uśmierzaniem ruchu albańskiego. Ostatnimi dniami odbyły się liczne starcia pomiędzy wojskami tureckiemi a Albańczykami.

Wedle źródeł tureckich większa część oddziałów albańskich koło Dyakowaru została rozbitą. Z Prizrentu donoszą, że w okolicy Mitrowicy słyszano huk dział.

Pogłoski o wielkich tureckich przygotowaniach wojennych o mobilizacyi i sprowadzeniu z Małej Azyi kilku dywizyi do Europy są zupełnie nieprawdziwe.

Konstantynopol, 27 lutego. Ponieważ ruch albański zaczyna rozszerzać się także na Ipek, a tamtejsza załoga jest niewystarczająca, poczynili ambasadorowie Austro-Węgier i Rossyi odpowiednie przedstawienia u Porty, która przyrzekła natychmiast wysłać do Ipeku posiłki wojskowe celem przywrócenia i utrzymania porządku.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Jeszcze o ataku na Port Arthura.

Ostatni zamach Japończyków na Port Arthura ciągle jeszcze komentują pisma w rozmaity sposób.

Zdaniem jednych celem tego ataku było zamknięcie portu i uwięzienie w nim eskadry rossyjskiej. Poświęcono dla zatkania wyjścia portu cztery stare, niewiele warte parowce, które spłonęły do szczętu. Zatonęły one jednak nie tam, gdzie chcieli je zatopić Japończycy, cel więc pozostał nieosiągnięty. Japońska flota wojenna nie poniosła żadnej szkody, pierwotnych bowiem doniesień o zniszczeniu czterech pancerników japońskich nie potwierdza depesza Aleksiejewa, z powątpiewaniem tylko raportując przypuszczenie, że jeden z torpedowców japońskich zatonął. Na ogół biorąc, pisma życzliwe Rossyi mniemają, że samo już nieudanie się zamiarów floty japońskiej policzyć wypada pośrednio jako sukces na rachunek Rossyi.

Natomiast pewien kapitan niemieckiej marynarki, który w *Lokal Anz.* podaje fachową opinię o onegdajszym ataku Japończyków na Port Arthura, sądzi, że ataku tego nie można uważać za nieudały. Miał on dwa cele. Najpierw, uszkodzenie powtórne „Retwizana“ i zabarykadowanie minami wejścia do portu. Są to tak zwane „miny automatyczne“, najstraszniejsze ze wszystkich, używane tylko w kilku marynarkach europejskich. Drugi cel, położenie tych min, został osiągnięty. Potwierdza to raport admirała Aleksiejewa, że każe port rewidować. Dowodzi tego także znalezienie torpedów. Nie były to jednak torpedy, ale miny, które przedwcześnie wypłynęły na powierzchnię wody. Jeżeli Japończykom przedsięwzięcie istotnie się udało, jak można przypuszczać, to upłynie parę tygodni, zanim którykolwiek ze statków rossyjskich będzie mógł wypłynąć z portu.

W Londynie o ataku Japończyków obiegają rozmaite wiadomości, dotąd niesprawdzone. Według zdania tamtejszych fachowców, Japończykom zależało wiele na tem, aby wywabić okręty rossyjskie na morze. Okręty te są w znacznej części uszkodzone; dla tego wszelkie szanse byłyby po stronie japońskiej. Przy każdym ataku łodzi torpedowych staje zawsze w pewnem oddaleniu flota japońska gotowa do walki. Obok tego ciągłe ataki służą ku temu celowi, aby umożliwić lądowanie wojsk w Czemulpo.

W *Daily Telegraph* omawia admirał angielski, Ingles, próby Japończyków zatarasowania wejścia do Portu Arthura i przychodzi do wniosku, że 4 stare materyałami wybuchowymi napełnione parowce nie zajechały same, lecz zostały przez torpedowce zawleczone. — Myśl Japończyków jest bardzo dobra i nie ulega wątpliwości, że będą oni ciągle te usiłowania ponawiać.

Wedle *Fremdenblattu* powiodło się Japończykom po pewnego stopnia uwięzić eskadrę rossyjską w Porcie Arthura przez zatopienie t. zw. branderów i rozrzucenie min podwodnych. Nieudał im się tylko zamach na rossyjskie pancerniki. Pozostały bowiem nieuszkodzone świeżo z naprawy dobyte pancerniki „Retwizan“ i „Nowina“, a także „Bojan“ wysłany w pościg za japońskimi torpedowcami. O ile rozrzucone miny istotnie krępować będą swobodę ruchów rossyjskiej eskadry, tego jeszcze nie wiadomo.

Co do „branderów“ japońskich, to jeden zatonął w pobliżu „Retwizana“, a więc prawdopodobnie w wąskiej szyjce stanowiącej wjazd do portu. Jeżeli przypuszczenie to jest trafne, wówczas stanowić on będzie istotnie przeszkodę. Dwa inne, zatopione w odległości 16 wiorst od wjazdu do portu, pod przylądkiem Laotieskan, nie przedstawiają żadnej niebezpieczeństwa Czwarty wreszcie zatonął wprost naprzeciw „Złotej Góry“, najważniejszego punktu fortyfikacyi i może utrudniać przez to swobodną komunikacyę pomiędzy wnętrzem portu, a częściami jego zewnętrznemi.

Ponowienie ataku Japończyków nad ranem pomiędzy godziną 3 a 4 wskazuje, że próbowali oni uzupełnić niecałkiem udałe przedsięwzięcie, licząc może na to, iż nieprzyjaciel nie przeczuwając ich powrotu okaże się mniej czujnym. Spotkał ich jednak zawód i nie nie wskórawszy, musieli odpłynąć na pełne morze.

(Telegramy otrzymane dzisiaj w nocy).

Port Arthur. *(Ross. Agencya telegr.)* Zbadanie zawartości branderów, wysłanych przez Japończyków do portu, wykazało, że ładunek ich stanowił węgiel i cerazyna, oraz jak się zdaje miny. Znaleziono też elektryczną baterye. Kapitan rossyjskiego okrętu „Sybirak“ odznaczył się energią i odwagą. Dnia 26 b. m. w nocy podpłynęło tu kilka torpedowców japońskich. Ogień z „Retwizana“ i bateryj nadbrzeżnych trwał do rana, nie osiągnął jednak żadnego rezultatu. Tegoż dnia rano zauważono japońską eskadrę, która jak się zdaje miała osłaniać okręty przewozowe. O godzinie pół do 12 w południe podpłynęła ta eskadra bliżej i utrzymywała przez 40 minut ogień działowy, który nie wyrządził żadnej szkody, chociaż kilka pocisków wpadło do miasta. Oczekują lądowania. Między załogę „Retwizana“ rozdano 300 rubli zebranych drogą prywatnych składek.

Londyn. Tutejsze japońskie poselstwo ogłasza następujący urzędowy telegram z Tokio z dnia 25 b. m.: Cztery stare okręty z kilku łodziami torpedowemi podpłynęły rano d. 24 b. m. pod Port Arthura, celem zamknięcia wejścia do portu. Cel zatopienia tych okrętów został też osiągnięty. Oficerowie i żołnierze załogi wrócili bez szwanku. Mimo, że doniesienie o naszej flocie nie pochodzi bezpośrednio od admirała Togo, nie ulega wątpliwości, że flota nasza znajduje się w bezpiecznem miejscu.

Saigon. Rossyjski poseł i dwaj rossyjscy konsulowie z Japonii przejechali tędy wczoraj wieczorem na pokładzie okrętu „Yerra“, w drodze do Marsylii.

Saigon. Przybyły tu z Czemulpo francuski okręt „Pascal“ przywiózł 270 żołnierzy i 12 oficerów z rossyjskich okrętów „Warjag“ i „Korejec“.

Ponowny atak Japończyków na Port Arthura.

Petersburg, 27 lutego. Urzędownie ogłaszają:

Generał Flug telegrafuje co następuje: Dnia 25 b. m. około 11 przed południem eskadra nieprzyjacielska, nadpływająca od strony Dalnego, złożona z 10 okrętów, zbliżyła się do twierdzy Portu Arthura i otworzyła ogień na stojące na zewnątrz portu okręty rossyjskie „Askold“, „Bojan“ i „Nowik“. Ogień trwał pół godziny; potem nasze krążowniki wróciły do portu. Po kilku minutach nieprzyjaciel cofnął się i widziano go później w pewnem oddaleniu.

Po niejakim czasie 4 krążowniki eskadry nieprzyjacielskiej podpłynęły do zatoki Golubinaja i otworzyły ogień na znajdujący się tam nasz torpedowiec. Ostrzeliwanie jego trwało około 20 minut, poczem komendant japoński kazał podpłynąć okrętom przewozowym, które jednakże wojska na ląd nie wysadziły. Potem krążowniki japońskie oddaliły się znowu. Po naszej stronie był jeden zabity.

Z Władywostoku donosi tamtejszy komendant, że dnia 24 w południe widziano od strony wyspy „Russkiej“ 10 nieprzyjacielskich okrętów.

Równobrzmiący telegram nadesłał Aleksiejew.

Port Arthura, 27 lutego. Atak japońskich torpedowców w nocy z 25 na 26 został odparty. Nieprzyjaciel poniósł straty w ludziach, ponadto eksplodował kocioł na japońskiej łodzi torpedowej.

Tokio, 27 lutego. *Biuro Reutera* donosi z dnia 26 b. m Podczas podjętej przez admirała Tago próby zblokowania Portu Arthura nie mieli Japończycy strat w ludziach. Parowce zatopione nie przedstawiały wartości, napełnione były kamieniami. Miano je zatopić celem zamknięcia Portu Arthura. Parowcom towarzyszyły 4 pancerniki, 9 krążowników i wiele łodzi torpedowych. Flota próbowała we środę (24) podpłynąć. Ogień rossyjski zatopił parowce nim dopłynęły do miejsca, w którem miano je zatopić. Załoga czterech parowców uratowana. Zaprzeczają, jakoby miały zatonąć 2 kontrtorpedowce. Z załogi ich zginęło 2 sterników i 3 maszynistów.

* * *

Port Arthura, 27 lutego. *Nowy Kraj* donosi z Mukden, że Aleksiejew przybył tam 22 b. m.

Tientsin, 27 lutego. Wedle *Courrier de Tientsin* Japończycy są tem pognębieni, iż agenci wysłani w celu zniszczenia kolei mandżurskiej dotychczas nie osiągnęli celu.

Przywódca Bokserów Czu, który bawił w Tientsinie, został aresztowany.

Londyn, 27 lutego. Do *Daily Thelegraph* telegrafują z Szanghaju: W Nagassaki odbywa się ładowanie wojsk japońskich na okręty, w celu wysadzenia ich na ląd w okolicy Dalnego. Od dnia 10 b. m. odpłynęło z Nagassaki przeszło 40 okrętów przewozowych z wojskiem.

Soeul, 27 lutego. *Biuro Reutera* donosi z dnia 26 b. m.: Rząd koreański postanowił wysłać swe wojsko, aby działało wspólnie z Japończykami. Widżu otwarto dla handlu.

Tokio, 27 lutego. Donoszą tu, że poseł japoński w Soeul zwrócił się do rządu koreańskiego z wezwaniem, aby rząd odesłał tamtejszemu francuskiemu posłowi jego papiery uwierzytelniające i paszporty.

Echa wojny za granicą.

Paryż, 27 lutego. Na wczorajszej radzie gabinetowej minister spraw zagranicznych Delcassé przedłożył podziękowanie rossyjskiego ambasadora hr. Demidowa za pomoc udzieloną przez krążownik francuski „Pascal“ załodze zatopionych w walce z Ja-

---

67)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJLEPSZA MIŁOŚĆ.

(Z francuskiego).

XXV.

(Ciąg dalszy).

Była chwila, kilka minut może, w których poczucie wszelkie zamarło we mnie. Czy zemdlałam? nie umiem powiedzieć. Dopiero w skutek ohydnych obrazów, jakie rodziły się w mojej wyobraźni, życie wróciło do mego mózgu: miałam jasne widzenie tego co się działo po za temi białemi firankami, których przezroczystość jakby drwiła sobie ze mnie. Jak postąpić? Wejść tam, do moich katów, rzucić się na nich jak zwierzę, kąsać ich i zabijać, oto pierwsza myśl, jaką mi wściekła moja rozpacz podawała; ale zaledwie zrobiłam kilka kroków, poczułam, że nogi mi odmawiają posłuszeństwa i musiałam oprzeć się o mur sieni.

Jakież widowisko dam z siebie? konającej, którą ratować będą musieli; och, mój Boże! pomóż mi, żebym ukarać ich mogła!

Nie miałam siły patrzeć dłużej na ten dom, w którym spełniała się ohydna zbrodnia a nieznana siła trzymała mnie ciągle w pobliżu. Zwróciłam się wreszcie w stronę rzeki, której wody płynęły z dziką wściekłością i zaczęłam odczuwać dziwny do niej pociąg. Umrzeć?...

Skoro tylko ten wyraz sformułował się we mnie, uczułam, że w tem tkwiło rozwiązanie wszystkiego. Mogę odejść. Czy komu krzywdę jaką tem wyrządzę?... Myśl o mojej matce rodzaj łkania podniosła w mojej piersi.... Będzie płakać, niema wątpliwości, ale życie jej już zbliża się do kresu, nie będzie długo cierpiała....

Tylko miłość jedynie doprowadzić może do tego stanu, w jakim się znajdowałam.... Litość nad sobą samą gorzkie łzy z oczu mi wycisnęła.... Na co żyć, jeżeli się ma żyć bez miłości?...

Nie przyszło mi na myśl w tej chwili, że obecnie inne życie od mego zależy, ale gdybym sobie była nawet przypomniała, boleść moja była tak wielka, że to mnie nie byłoby powstrzymało. Umrzeć!... powtarzałam sobie. I jak gdyby teraźniejszość nie wystarczała, aby rozbudzić we mnie obrzydzenie do życia, przeszłość stanęła mi przed oczyma.... Tyle łez!... Ach! ciągle cierpieć.... cierpieć, z powodu, że się nie może kochać.... cierpieć, że się kocha zanadto.... cierpieć, że się jest kochaną.... Umrzeć, gdy się nie jest już kochaną....

Ach! on tam, obsypuje Łucyę temi pieszczotami, któremi upajał mnie w Bellagio.... doznawałam fizycznego bólu myśląc o tem! nie mogłam się powstrzymać od stłumionego krzyku.... Przechodnie się obracali... pospieszyłam uciec, aby nie zwracać na siebie uwagi.

Zobaczyłam schodki prowadzące w dół, do rzeki.... rzuciłam się na nie z gorączkową niecierpliwością, by co prędzej dostać się do przepaści, w głębiach której miałam zniknąć.

Wioślarze, tuż obok wyładowywali z tratew kamienie. Woda miała ponure błyski, a od niej unosiła się woń zgnilizny, od której mnie aż zanudziło. Spojrzałam na niebo, które pokryło się wełnistymi obłokami, pozostawiając tylko nad pagórkami jasny rąbek. Niema co żałować, życie doprawdy nie wiele warte! Rozpacz mnie zalewała falą; pozwalałam jej, żeby mnie unosiła.

„Czy znajdą moje ciało? Czy będą wiedzieć, w którem miejscu się utopiłam?... pod temi oknami.... Będzie to piękna zemsta! Żadna broń lepiej by mi nie posłużyła. Trzeba zostawić po sobie ślady mego zniknięcia“.

Położyłam na ziemi chustkę z wyhaftowaną moją cyfrą i parasolkę, kupioną mi przez Daniela....

Ostatnie łzy nad mojem szczęściem straconem....

Moglibyśmy być tacy szczęśliwi!...

Stałam nad samym brzegiem i potrzebowałam tylko pochylić się, żeby upaść....

Zimno, duszno, a potem cisza....

Nagle poczułam brutalne dotknięcie rąk na mojem na pół martwem ciele....

— Oddycha! — posłyszałam i dalej mnie nacierano zupełnie obezwładnioną.

Otworzywszy oczy ujrzałam się otoczoną obcemi twarzami w małym jakimś, nędznym pokoju. Brzemię rzeczywistości zaciężyło mi na piersiach. Szum wody przypomniał mi skąd wracam, zawstydziłam się tych ludzi wmięszanych w dramat mego życia.... Pragnienie uwolnienia się z pod ich kontroli obudziło moją wolę.

— Czuję się lepiej; chcę iść.

— Odwiozę panią do domu; jaki pani adres?

Zamilkłam; w zmęczonym mózgu obudziła się świadomość mojej fałszywej sytuacyi. Za nic nie wrócę do Daniela! Dałam adres mojej matki.

Mój Boże! mój Boże! stanąć przed nią po tem co zaszło? Co jej powiedzieć?

Myśli moje bujały bezładne, niepochwytne; inni rozporządzali moją istotą, ja sama czułam się bezsilną, konającą.... Gdzie mnie zabierano?

Powóz się zatrzymał, musiano wziąć mnie na ręce.... Och! ten okrzyk mojej matki, gdy mnie zobaczyła w takim stanie!...

— Chciałaś się zabić! Ach!... ten nędznik!

Wiedziała więc.

Płakałam długo w jej objęciu i czułam łkanie jej podobne do mojego. Łączyłyśmy się w wybuchu rozpaczy, która potężniała czując, że jest podzielaną. Samotność bywa gorsza w skutkach, bo wiedzie do fatalnych postanowień; energia cierpienia słabnie, gdy spotka się ze współczuciem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pończykami wojennych okrętów rossyjskich „Waryag“ i „Korejec“.

Paryż, 27 lutego. *Agencya Havasa* donosi: Ponieważ rząd koreański zawarł alians z Japonią, przeto dla Francyi pozostaje obecnie kwestyą, czy w myśl sojuszu, jaki ją łączy z Rossyą niebyłaby obowiązana do oddania jej usług, przepisanych postanowieniami sojuszu. Z drugiej jednak strony, ponieważ Rossya sama twierdzi, że wszystko co obecnie rząd koreański czyni pod naciskiem Japonii musi być uważane za niebyłe, przeto byłoby dziwnem, gdyby Rossya w obec tego rodzaju faktu żądała od Francyi wypełnienia postanowień sojuszu.

Kopenhaga, 27 lutego. W Folkethingu interpelował przywódca partyi socyalno-demokratycznej o przyczyny nadzwyczajnych zarządzeń wojskowych. Prezydent ministrów odpowiedział, że ze względu na wojnę rossyjsko-japońską Dania celem zachowania neutralności i utrzymania swego stanowiska musiała wzmocnić swe siły wojenne i powołała 1500 żołnierzy, jakoteż poczyniła konieczne zarządzenia dla wzmocnienia marynarki.

Sofia, 27 lutego. Z inicyatywy księcia Ferdynanda utworzył się tu komitet pod przewodnictwem małżonki prezydenta ministrów Petrowa, mający za zadanie niesienie pomocy dla rannych żołnierzy rossyjskich.

Londyn, 27 lutego. Nota rządu rossyjskiego użalająca się na złamanie przez Japonię praw międzynarodowych, będzie jedynie — jak głoszą w tutejszych sferach dyplomatycznych — „przyjętą do wiadomości w sposób przyjazny“, przyczem atoli mocarstwa nie wdrożą żadnej akcyi, której zresztą nie domaga się wcale rossyjska nota. Nie pozwoliłaby zresztą na to zasada neutralności, przestrzeganej przez mocarstwa. Układ Japonii z Koreą, zawarty i ogłoszony obecnie, jest odpowiedzią Japonii na notę rossyjską, która mieć może, co najwyżej, przy rokowaniach pokojowych pewne znaczenie.

Londyn, 27 lutego. Lord Selborne wygłosił tu mowę, w której wzywał angielską publiczność i prasę, aby świadome swej odpowiedzialności zachowały się odpowiednio podczas wojny rossyjsko-japońskiej. Sami wiemy — mówił on — co mogą zdziałać podczas wojny komentarze prasy zagranicznej, jakie mogą wywołać rozgoryczenie. Powinniśmy tę nauczkę wziąć sobie do serca, unikać wszelkiej przesady oraz zaniechać niesprawiedliwej krytyki, którą podczas ostatniej naszej wojny tak dotkliwie odczuliśmy.

Manifest admirała Aleksiejewa.

Londyn. *Times* ogłasza wyciąg odezwy, którą Aleksiejew wydał do ludności mandżurskiej. Odezwa podnosi, że napaść japońska zmusza Rossyę bronić chińskiego terytoryum przed nieprzyjacielską inwazyą. Ze względu na nierozłączną wspólność interesów Rossyi i Chin, powinni byli Chińczycy walczyć z Rossyą celem odparcia ataku. Zważywszy jednak, że Chiny wolą z założonemi rękami przypatrywać się, rozkazuje namiestnik wszystkim urzędnikom w Mandżuryi, żeby nie czynili żadnych trudności wojsku rossyjskiemu w marszu i załogach. Za uszkodzenia toru kolejowego odpowiedzialni będą urzędnicy, tak samo jak i mieszkańcy sąsiedniej okolicy. Ktokolwiek zachowa się wrogo w obec armii rossyjskiej, będzie bez litości karany.

Miny podwodne.

Mają one na celu ochronę portów, a mogą być zakładane w rozmaity sposób.

Najzwyczajniejszą formą miny jest puszka metalowa mieszcząca w sobie 100 klgr. prasowanej wilgotnej bawełny strzelniczej. Przytwierdza się ją za pomocą kotwicy w takiem oddaleniu od powierzchni, by pływające nad nią okręty musiały uderzyć o puszkę. Skutkiem uderzenia wybucha umieszczona z góry rurka z rtęcią eksplodującą i zapala minę. Zauważyć wypada, że tylko tym sposobem sprowadzić można wybuch bawełny strzelniczej; zapalona w zwykły sposób goreje jasnym płomieniem, wcale nie eksplodując.

Miny podkłada się w szachownicę tak, żeby żaden okręt nie mógł przemknąć się bez szwanku. Za pomocą jednak dowcipnie pomyślanego aparatu można je w każdej chwili tak pogłębić, by nie zrządziły szkody własnym okrętom.

Inne znowu miny układa się w ten sposób, że dopiero ze stacyi obserwacyjnej mogą być zapalone za pomocą elektryczności w chwili, gdy przyjeżdża nad niemi nieprzyjacielski okręt. W razie mgły jednak obserwacya staje się niemożliwą i dlatego ten rodzaj min coraz bardziej ustępuje z użycia.

Mina podwodna działa tak samo, jak torpedy. Nawet najpotężniejsze pancerniki padają ofiarą jej wybuchu.

Powieszeni Japończycy.

Przed paru dniami doniósł admirał Aleksiejew, że pochwycono garstkę Japończyków w chwili, gdy zabierali się do wysadzenia mostu na Sungari i powieszono ich.

Obecnie pokazuje się, że ta garstka składała się z trzech oficerów japońskich. — Był to mianowicie pułkownik inżynieryi Assai, porucznik floty torpedowej Zonki Ascha i porucznik saperów Kaourata. Wszyscy trzej należeli do generalnego sztabu. — Do pracy zabrali się przebrani za kulisów, nie potrafili jednak w błąd wprowadzić czujnej straży. Rozpoznani i na miejscu zasądzeni, mieli za szubienicę ten sam łuk mostu, który chcieli wysadzić.

Neutralność Chin.

Pol. Corr. dowiaduje się, że wdrożoną przez Stany Zjednoczone akcyę celem zapewnienia neutralności Chin, na czas wojny wschodnio-azyatyckiej uważać należy za skończoną. Interesowane w kwestyi wschodnio-azyatyckiej mocarstwa złożyły w Petersburgu i Tokio stosowne oświadczenia i kroki te podjęte przez każde mocarstwo osobno, a nie zbiorowo, doprowadziły do uregulowania sprawy w duchu propozycyj waszyngtońskich. Nie zawarto wprawdzie żadnej umowy, ale istnieje moralnie obowiązujące między mocarstwami porozumienie co do uszanowania neutralności Chin.

Rząd chiński ze swej strony ogłosił trzydzieści pięć prawideł neutralności, na których mocy obrona kolei z Pekinu do Szanhaikwanu przez wojska cudzoziemskie utrzymuje się w mocy. Cudzoziemcom zamieszkałym w Chinach tudzież Chińczykom zabrania się brać udziału w krokach wojennych, tudzież współdziałać pośrednio i bezpośrednio ze stronami wojującemi drogą zaciągania się do szeregów, sprzedawania albo wynajmu okrętów, dostawy przedmiotów, uznanych za kontrabandę, przewożenia wojska, zawierania pożyczek. Okrętom handlowym zabrania się wpływania do portów blokowanych, tudzież sprzeciwiania się rewizyi ze strony okrętów stron wojujących na teatrze wojny. Chiny pozostają w przyjacielskich stosunkach z obiema stronami wojującemi, wszakże mogą mobilizować swą armię dla obrony granic.

Tokio, 27 lutego. Generałowie chińscy Cziam i Ma protestują przeciw neutralności Chin. Juanszikaj i inni wicekrólowie zwrócili się do cesarza chińskiego z prośbą, aby zawarł bezwarunkowy sojusz z Japonią.

Ks. Arsen Karadżordżewicz.

Jak już z telegramów wiadomo, przyjął car Mikołaj ks. Arsena Karadżordżewicza napowrót do korpusu oficerskiego wschodnio-azyatyckiego.

Ks. Arsen jest jedynym żyjącym bratem króla serbskiego i liczy lat 46. Służył on już poprzednio w armii rossyjskiej, a w wojnie francusko-pruskiej walczył po stronie Francyi. Za żonę miał rossyjską księżniczkę Demidow. Z małżeństwa tego przyszedł na świat syn, bawiący obecnie na dworze królewskim w Belgradzie. Skutkiem rozwodu z żoną musiał ks. Arsen wystąpić z armii rossyjskiej, gdzie doprowadził do stopnia pułkownika. Przeniósł się następnie do Paryża, gdzie dobrze jest znany. Po wstąpieniu króla Piotra na tron przybył do Belgradu. Mówiono wtedy, że obejmie wysoki posterunek wojskowy, nie przyszło do tego jednak z powodu niechęci, z którą książę jako obcy, spotkał się u oficerów serbskich. Ta niechęć zmusiła go nawet do opuszczenia Serbii.

Wiadomość o wybuchu wojny rossyjsko-japońskiej zastała ks. Arsena w Paryżu. Otrzymawszy ją, udał się natychmiast do Petersburga, by ofiarować swe usługi. Przyjęty uprzejmie przez cara i carowę-matkę, zamianowany został komendantem jednego z zabajkalskich pułków kozackich.

Ks. Arsen jest średniego wzrostu, brunet; posiada rozległe wykształcenie i włada biegle oprócz serbskiego językiem rossyjskim, francuskim i niemieckiem.

KRONIKA

Lwów, 27 lutego.

— **JE. P. Namiestnik** Andrzej hr. Potocki przybył wczoraj rano z Brzeżan do Rohatyna i dokonał lustracyi tamtejszego starostwa. Wieczorem powrócił Pan Namiestnik do Lwowa.

— **JE. P. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni, powrócił dziś rano do Lwowa.

— **JE. Prezydent** wyższego sądu krajowego dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki wyjechał wczoraj rano do Kołomyi, gdzie przesłuchiwać się będzie toczącej się przed tamtejszym trybunałem orzekającym rozprawie karnej o rozruchy antisemickie w Zabłotowie.

P. Prezydent dr. Tchorznicki powraca jutro do Lwowa.

— **Z Uniwersytetu.** P. Emanuel Swieykowski z Tokarówki na Ukrainie, uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii *summa cum laude.*

— **Powsz. wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 28 b. m., w sali ratuszowej o godzinie 5 po południu dr. Stachiewicz: „Ochrona zdrowia młodzieży w wychowaniu domowem“.

w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu ul. Długosza l. 8 o godzinie pół do 7 wieczorem elekt. mar. wojsk. K. Piestrak: „O marynarce wojennej“ (z obrazami świetlnymi).

— **Otwarcie i poświęcenie** Czytelni Koła Asnyka Towarzystwa „Szkoły ludowej“ we Lwowie im. Bronisława Szwarcego odbędzie się jutro, w niedzielę, o godzinie 12 w południe w filii szkoły Maryi Magdaleny przy ul. Wronowskich l. 8.

— **Ze spraw miejskich.** Posiedzenie sekcyi finansowej w sprawie wykupna tramwayu konnego, odbędzie się dziś, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem.

Sodalicya Maryańska. Wczoraj odbyło się doroczne walne zgromadzenie lwowskiej Sodalicyi Maryańskiej starszych panów. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdań sekretarza i skarbnika i udzieleniu zarządowi absolutoryum wybrano nowy zarząd; mianowicie wybrani zostali: prefektem prof. dr. Ignacy Łyskowski, I. asystentem br. Leon Dormus, II. asystentem Tadeusz Langie, sekretarzem Adam Konopka, zastępcą Zygmunt Niwicki, skarbnikiem Władysław Zborowicz, zastępcą dr. Paweł Horain, gospodarzem Wincenty Zieniewski, bibliotekarzem Marceli Gajewski.

Po wyborze bibliotekarza, zakomunikowano, że zastępca Marszałka kraj. w Wydziale krajowym dr. Tadeusz Pilat, ofiarował dla biblioteki Sodalicyi liczne dzieła francuskie i niemieckie treści społecznej.

Do konsulty wybrani zostali pp.: Andrzej Romaszkan, Aleksander Bieniecki, Tadeusz Czapelski, K. Richtman, dr. Al. Schier, dr. J. Morawicki, dr. J. Przygodzki, J. Zabielski, Aloizy Matkowski, Tadeusz Witkowski, dr. Jan Blauth i Antoni Prochenko.

Ks. Alfredowi Wróblewskiemu T. J. wyrażono serdeczne podziękowanie za niestrudzoną pracę dla Sodalicyi, jako jej zwierzchnikowi duchownemu.

— **Akademicka Sodalicya Maryańska we Lwowie.** Dnia 23 b. m. odbyło się walne zgromadzenie wyborcze Akademickiej Sodalicyi Maryańskiej. Po udzieleniu absolutoryum ustępującemu Zarządowi wybrany został prefektem p. Hoschek Józef, I. asystentem p. Hilchen Henryk, II. asystentem p. Konopka Józef, sekretarzem p. Szczepan Zaczek, skarbnikiem p. Roman Żurowski.

— **Towarzystwo im. św. Salomei** opieki nad wdowami i sierotami, odbyło wczoraj po południu walne zgromadzenie w wielkiej sali ratuszowej.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności wydziału i udzielenia mu absoluto-

---

4)

ADAM KRECHOWIECKI.

ROZSTALIŚMY SIĘ.

NOWELA.

(Ciąg dalszy).

Mnie zaś ogarniało coraz większe upojenie. Jej ciemna, kształtna główka dotykała mego ramienia, ciepło jej ręki i każde jej poruszenie przenikało mnie elektrycznym prądem. Widziałem z boku jej twarzyczkę z podniesionemi w górę oczami, smutną jak nigdy, wzruszoną. — Rozchylonemi ustami piła powietrze, czy też może wymawiała niedosłyszalne wyrazy... Delikatne, różowe nozdrza rozdymały się i drżały. Czułem, że za chwilę stracę moc panowania nad sobą, że porwę ją w objęcia, uniosę w ramionach i zawrę te rozkoszne usta pocałunkiem, a w oczach zadumanych zapalę iskry miłości...

Mimowolnie zbliżyliśmy się do hotelu. Dochodziły już do nas ożywione głosy rozmawiających na werandzie gości. Irma żywym ruchem skręciła z głównej alei w boczną drożynę. A w tejże chwili zabrzmiał w oddali przenikliwy, dobrze nam znany głos mamy:

— *Irma! Irma! où es-tu donc?*

Wysunęła rękę z pod mego ramienia i poczęła szybko iść naprzód w głąb cienistej ścieżyny.

— O, nie! nie! — szeptała z przestrachem — teraz nie pójdę.. za nic w świecie nie pójdę!

Wyszliśmy, wybiegliśmy raczej po za hotel, na drogę dość szeroką, okoloną z jednej strony murem, na którym widniały co kilka kroków napisy: *Alla Madonna del Sasso!* Obok, dość niezgrabnie czarno namalowana ręka, wskazywała wyciągniętym palcem kierunek.

— Pójdźmy tam! pójdźmy!... — zawołała i szła szybko, jakby uciekała od przywołującego ją głosu matki.

W milczeniu dążyliśmy drogą, wijącą się zakrętami w górę, ku klasztorowi Minorytów. Mijaliśmy stacye Męki Pańskiej z freskami Luiniego. Zwróciłem uwagę na przedziwną piękność tych fresków.

— Tylko w takim klimacie — rzekłem — mogły się przez tyle wieków zachować te malowidła, tak mało tracąc ze swej pierwotnej barwy. U nas zginęłyby oddawna, zżarte słotną mgłą.

Lecz ona rzucała przelotne tylko spojrzenia na stacye. Szła ciągle w górę, nie zatrzymując się ani chwili. Chciałem podać jej ramię; odmówiła stanowczym ruchem głowy.

W połowie drogi stanęła zdyszana i osunęła się na ławkę kamienną.

— Nie mogę dalej... nie mogę! — szepnęła.

Była bardzo bladą i oddychała ciężko. Usiadłem przy niej i patrzałem ze współczuciem, milcząc.

Spróbowałem wreszcie odezwać się:

— Coś się dzisiaj stać musiało, że pani... taka inna niż zwykle. Nie śmiem pytać o przyczynę, a jednak...

— A jednak się pytam...

Wstrząsnęła ramionami.

— Och, przyczyna!... Ta sama co wczoraj, co przed rokiem, co zawsze!... Ta sama, która nas z Paryża gna do Berlina, z Berlina do Wiednia, do Warszawy i znowu do Paryża czy Medyolanu! Nigdzie spokoju, nigdzie domu, zawsze hotel!...

Mówiła szybko, gwałtownie, tonem urywanym, uderzając ręką o kolano.

— Wspomniał pan przed chwilą o naszym klimacie, który wyżera barwy fresków... Biedne freski wśród słotnej mgły!... A niechże pan pomyśli, czem jest dla barw młodości i uczuć atmosfera domowa, bez zmiany mroczna, zasnuta jak gdyby oparem ciągłych nieporozumień, niezadowoleń, ciągłej nienawiści...

Zamilkła.

— Na co ja to panu mówię? — zawołała po chwili. — Co to pana obchodzić może?

Ująłem ją za rączkę.

— Więcej niż pani wyobrazić sobie możesz... więcej niż wszystko na świecie...

— To uciekaj pan odemnie!... uciekaj, jak od nieszczęścia...

Powstała chcąc iść dalej. Zatrzymałem ją.

— Pozwól mi pani pozostać przy sobie... Pozwól mi otoczyć się opieką na dziś i na życie całe... Pani wie... przeczuwa, że... Zachnęła się gwałtownie.

— Nie, nie! nie mów pan nic... ani słowa więcej!

Poszła żywo w górę Nie spojrzała już na mnie, nie pozwalała zrównać się, szła naprzód.

Nareszcie wyszliśmy na szczyt skały, na której wznosi się klasztor. Irma wbiegła do kościoła; chwilę modliła się żarliwie przed wielkim ołtarzem, spojrzała przelotnie na piękny obraz Ciseriego: „Chrystus niesiony do Grobu“, który jej wskazywałem, i gorączkowo niespokojna, wyszła szybko.

— Co mama pomyśli?... trzeba wracać!... — mówiła.

Ale wyszedłszy z kościoła, stanęła jak wryta w obec wspaniałego widoku, jaki się przed nami roztaczał. Przez wielkie arkady kamiennego krużganku, okalającego z jednej strony kościół, widać było u stóp naszych jezioro, jasne, przejrzyste, całe w blaskach, jak roztopiony w złocie błękit nieba. Po lewej stronie połyskiwały w słonecznych promieniach, wieczystym lodem i śniegiem okryte olbrzymie szczyty gór szwajcarskich, po prawej, przytulone do podnóża gór bliższych, u samego brzegu jeziora, jakby czarodziejską ręką rozsiane miasteczka: Magadino, Locarno, pałacyki i wille wśród zieleni drzew, rozmaitych kształtów i rodzajów, rozrosłych bujnie u tej granicy pomiędzy wegetacyą Północy i Południa. Cała wspaniałość przyrody, wszystkie jej cudy, od tajemniczego świata lodowców, aż do rozkosznych hesperydzkich ogrodów, przedstawiły się nam tutaj w jednym skupione punkcie, w jednem mgnieniu oka...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ryum z rachunków, dokonano wyborów. Przewodniczącą wybrano ponownie p. Jadwigę Paparową, jej zastępczyniami pp. M. Ochenkowską i A. Andrzejowską, sekretarką p. Malwinę Titzową, skarbniczką p. Obtułowiczową. Na zakończenie wygłosił dłuższą przemowę Najprz. ks. Arcybiskup Teodorowicz.

Ze sprawozdania przedłożonego przez zarząd centralny walnemu zgromadzeniu wynika, że Towarzystwo składające się z 3 oddziałów miało członków czynnych 74, wspierających 102, Towarzystwo opiekowało się 180 wdowami i 225 sierotami, na który to cel wydano w ciągu ubiegłego roku 9100 K. 27 hal.

Konferencya kolejowa. Dziś w południe odbyła w biurze kierownictwa budowy c. k. kolei państwowych konferencya w sprawie dworca kolei z Winnik, projektowanego tuż przy rogatce łyczakowskiej. Wzięli w niej udział reprezentanci dyrekcyi kolei państwowych, Rady m. Lwowa, magistratu, kraj. biura kolejowego i konsorcyum. Celem konferencyi było stwierdzenie, o ile interesowane czynniki zgodzą się na projekt dworca na Łyczakowie.

Wszyscy też reprezentanci uznali projekt ów za odpowiedni. Innych spraw, jak dworca na Zniesieniu i przystanku na Persenkówce na razie nie załatwiono; stanie się to przy rewizyi trasy, która odbędzie się z końcem marca lub w pierwszych dniach kwietnia.

Po skończonej konferencyi reprezentanci konsorcyum i m. Lwowa wyrazili radcy Dworu Kosińskiemu podziękowanie za uwzględnienie postulatów stron interesowanych i stolicy kraju.

Na podstawie tej konferencyi kierownictwo budowy przystąpi niezwłocznie do wygotowania projektu trasy.

— **Papier Mickiewiczowski,** w pięknej kassecie z podobizną kolumny Adama według rysunku pp. Antoniego Popiela i Kaczor Batowskiego, uk że się już w ciągu miesiąca marca w handlu.

Firma S. W. Niemojowskiego postanowiła papier ten, bez zwiększania jego ceny, opodatkować na rzecz pomnika Mickiewicza we Lwowie, a już choćby ta okoliczność winna zachęcić wszystkich do używania w roku Mickiewiczowskim przedewszystkiem papieru listowego Mickiewiczowskiego, tem bardziej, że będzie on w istocie piękny, w najlepszym gatunku i bynajmniej nie drogi. Każde pudełko papieru Mickiewiczowskiego zaopatrzone zostanie w specyalną markę z wyrażeniem kwoty przeznaczonej na pomnik Mickiewicza.

Komitet pomnikowy walczy ciągle jeszcze z brakiem funduszów, tak potrzebnych do urzeczywistnienia pięknego dzieła, z wdzięcznością więc przyjął oświadczenie znanej już dobrze i cenionej firmy, pewny, że publiczność poprze w danym wypadku wydatnie jego usiłowania i używając papieru Mickiewiczowskiego, tem samem przyczyni się do zwiększenia funduszu pomnikowego.

— **Z „Sokoła".** Bilety na przedstawienie amatorskie „Szalony pomysł" w niedzielę, dnia 28 b. m., nabywać można dziś w kancelaryi „Sokoła" od godziny 5—8 wieczorem, zaś w niedzielę, dnia 28 b. m., od 10—1 w południe i od 5 wieczorem przy kasie.

Miejsca siedzące po 30 ct., wstęp na salę po 20 ct., dla studentów po 10 ct.

— **W lokalu** Izby rękodzielniczej w gmachu ratuszowym odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 b. m., walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia przemysłowego majstrów murarskich, ciesielskich, kamieniarskich i studniarskich.

— **Wydział** „Centralnego Związku gal. przemysłu fabrycznego" wybrał p. Wilhelma Schmidta, szefa firmy „Bracia Gródel, tartaki parowe" w Demni wyżnej koło Skolego, członkiem państwowej Rady przemysłowej na czas od r. 1904—1908.

— **Z kolei.** Na szlaku Kimpolung-Dorna Watra podjęto ruch towarowy, na szlaku zaś Wama-Kimpolung będzie wstrzymany ruch towarowy przypuszczalnie do 25 marca b. r.

— **Walne zgromadzenie** członków Tow. miłośników sztuki „Ziarno" odbędzie się dziś, w sobotę o godzinie 6 wieczorem w czytelni Muzeum przemysłowego w ratuszu.

— **Tyfus plamisty** wybuchł w Czerniowcach i przybrał dość groźne rozmiary.

— **Szkontrum w miejskiej Kasie chorych.** Komisya wydelegowana z Namiestnictwa rozpoczęła wczoraj szkontrum w miejskiej Kasie chorych.

— **Z Izby sądowej.** W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy p. Kajetana Abgarowicza (Abgara Sołtana) przeciw skarbowi kolejowemu o wynagrodzenie z powodu znanego wypadku na stacyi kolejowej w Krościatynie orzekli ostatecznie znawcy prof. dr. Ziembicki i prof. dr. Piotrowski, że u p. K. Abgarowicza istnieją cztery słabości, a to skaza moczowa, zwapnienie żył miernego stopnia, chroniczne zapalenie osierdzia sercowego i histero-neurasthenia.

Zdaniem znawców tylko ta ostatnia słabość histero-neurastenia pozostaje w związku przyczynowym z urazem, którego doznał p. Abgarowicz przy upadku w Krościatynie w dniu 17 stycznia 1903.

Ponieważ stan zdrowia p. Abgarowicza znacznie się już poprawił wyrazili znawcy nadzieję, że p. Abgarowicz przy odpowiedniem leczeniu się po upływie 1 roku, licząc od obecnej chwili, powróci do tego stanu zdrowia, jaki był u niego przed upadkiem z dnia 17 stycznia 1903 roku.

Przy końcu rozprawy zastępca pozwanej kolei państwowej starszy radca Prokuratoryi skarbu dr. Niewiadomski wykazywał w dłuższym wywodzie, że wyniki przeprowadzonych dowodów ze świadków i oględziu miejscowych stwierdziły fakty jego obrony i zarzucał, że własna nieuwaga poszkodowanego przy wyjściu z budynku stacyjnego w Krościatynie przyczyniła się również do tego, że p. Abgarowicz wśród białego dnia wpadł do odkrytego dołu.

W odpowiedzi na te wywody zastępca poszkodowanego adw. dr. Tenner zarzucił, że kolej państwowa w tej sprawie odpowiada bezwarunkowo i że w obec orzeczenia znawców technicznych o jakiemkolwiek zaniedbaniu uwagi w tej sprawie ze strony p. Abgarowicza, mowy być nie może.

Sąd zamknął rozprawę i oświadczył stronom, że wyrok swój w tej sprawie doręczy im na piśmie.

— **Proces o promienie Roentgena.** W dalszym ciągu rozprawy Piotra Pelczarskiego przeciw dr. Antoniemu Rydygierowi i dr. Alfredowi Pawlickiemu, uchwalił trybunał przesłuchać w charakterze znawców-lekarzy radcę sanitarnego dr. Lachowicza i dr. Zawadila dla orzeczenia, o ile stan zdrowia Pelczarskiego wpływa na niezdolność jego do pracy. Rozprawę odroczono do 10 marca.

— **Eksplozya.** Dziś w południe wybuchł w biurze technicznem dr. Stanisława Olszewskiego kocioł z ropą, służącą do opalania pieców. Ogień w jednej chwili objął cały pokój, niszcząc meble, księgi i papiery. Szkoda wynosi około 800 koron.

△ **Ogień pokojowy.** W mieszkaniu p. N. przy ulicy Bogusławskiego l. 16 wybuchł wczoraj po południu ogień pokojowy. Zapaliły się mianowicie książki, poukładane na szafie, stojącej obok pieca. — Wezwana straż pożarna wkrótce ugasiła ogień.

△ **Handel biletami teatralnymi.** Wczoraj wieczorem aresztował jeden z agentów policyjnych niejakiego Maksa Landesa, który zakupiwszy przeszło 30 biletów parterowych, II. balkonu i III. balkonu na poniedziałkowe przedstawienie „Aidy", chciał je dalej odsprzedawać po wyższych cenach z zyskiem dla siebie.

Po spisaniu protokołu Landesa puszczono na wolność, zakwestyonowane bilety zaś złożono do depozytu policyjnego.

△ **Kronika policyjna.** W Domu naftowym przy ul. Chorążczyzny skradziono wczoraj p. E. R. z otwartego pokoju futro z tchórzów z kołnierzem wydry i czapkę futrzaną, wartości 660 K.

W czasie wizyty u chorego skradziono wczoraj z mieszkania p. S. M., przy ul. Akademickiej 26, doktorowi W. zimowe palto, wartości 120 K.

Z kufra stojącego na strychu realności przy ul. Janowskiej 12, skradziono służącej K. Czarnej kilka sznurków korali, dużą letnią chustkę i kilka sztuk bielizny.

W kawiarni „Grand" skradziono wczoraj p. M. S. z Jarosławia futro podbite czarnymi kotami z kołnierzem z krymskiego baranku, wartości przeszło 200 koron.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Mikołaj Rośko Bogdanowicz, w 85 roku życia; — Władysław Wernicki, słuchacz V roku medycyny, w 23 roku życia; — Władysława Drwęska; — Piotr Morez, w 56 roku życia; — Tomasz Hubicki, w 70 roku życia.

W Warszawie, Aniela z Doberskich Czajewska, matka Wiktora Czajewskiego, redaktora czasopisma *Rozwój* w Łodzi, w 76 roku życia.

Dnia 29 grudnia z. r. zmarł w Baden pod Wiedniem, po dłuższej chorobie w 53 roku życia Stanisław Masłowski, ostatnio starosta w Węgierskim Brodzie na Morawach (Ungarisch Brod). Zmarły był Lwowianinem, tu chodził do gimnazyum i na Uniwersytet. W życiu młodzieży akademickiej brał bardzo czynny udział i był wybitnym działaczem w ognisku tego życia, w Czytelni akademickiej. Żywego usposobienia, pełen patryotycznego zapału, serdeczny kolega cieszył się wielką sympatyą kolegów.

Po ukończeniu studyów prawniczych wstąpił do Namiestnictwa, poczem dłuższy czas służył przy starostwie w Stryju. Następnie przeznaczenie powiodło go do służby politycznej na Morawach, gdzie z czasem taktem, energią i prawością charakteru zjednał sobie powszechny szacunek. Szczególnie zajaśniały przymioty te w czasie głośnych ongi zaburzeń górniczych na Morawach, a wtedy telegramy dzienników roznosiły wiadomości o tem szerokiem uznaniu, na jakie sobie zasłużył swem właściwem postępowaniem w bardzo trudnej a kłopotliwej sytuacyi.

Wiadomość o jego śmierci zasmuciła wszystkich, którzy go znali, a prawdziwym żalem przejęła jego kolegów szkolnych, z którymi zawsze serdeczne i przyjacielskie utrzymywał stosunki.

— **Z Krakowa** donoszą: Przed trybunałem przysięgłych rozpoczęła się dziś rozprawa o oszustwo przeciw Henrykowi Radzimińskiemu z Warszawy, skazanemu już tam za oszustwo. Radzimiński przedstawiał się za wynalazcę „samozapalacza", „kuchni bez węgli" etc. i wyłudzał na konto sfinansowania swych wynalazków pieniądze. Od pewnego łatwowiernego wyłudził kilkaset koron, od innego zaś, którego zaangażował równocześnie jako swego inkasenta, 740 koron tytułem kaucyi. Radzimiński powiedział mu, że będzie miał do inkasowania po 30.000 koron tygodniowo. Gdy z pieniędzmi i kochanką chciał odjechać do Wiednia, aresztowano go na dworcu krakowskim.

— **Wystawa metalowa.** Tak dziś w świecie technicznym zdobywające sobie uznanie i coraz szersze zastosowanie konstrukcye żelazno-betonowe będą na wystawie bardzo dobrze reprezentowane. Dotychczas zgłosiły się już do współudziału dwie firmy krajowe, posiadające u nas zastępstwo konstruktorów zagranicznych. — Komitet przyjął zgłoszenia te, zastrzegł jednakowoż, że materyał do tych konstrukcyi, — a więc w tym wypadku cement — musi pochodzić z fabryk krajowych.

— **Zjazd hygienistów szkolnych.** Komitet polski międzynarodowego Zjazdu hygieny szkolnej w Norymberdze, przesyła następujący komunikat:

C. k. Rada szkolna krajowa wydelegowała do komitetu: prof. Henryka Jordana, oraz krajowych inspektorów radców szkolnych: dr. Ludomiła Germana i Bolesława Baranowskiego, c. k. radcę szkolnego J. Skupniewicza, dyrektora gimnazyum w Kołomyi, dr. Eugeniusza Piaseckiego, dr. Waleryana Serbeńskiego we Lwowie i dr. Tyszeckiego w Krakowie.

Jednocześnie komitet zawiadamia, że członkowie Zjazdu zechcą uiścić należność za karty uczestnictwa po 20 marek do dnia 15 marca na ręce przewodniczącego.

Przewodniczący *O. Bujwid.* Sekretarz *dr. J. Landau.*

— **Małżeństwo za 2400 koron.** Czytamy w *Czasie*: „W dziale inseratowym jednego z dzienników lwowskich pojawiło się niedawno ciekawe ogłoszenie, oświadczające, że „akademik ożeni się z panną, która tytułem potrzebnej mu do objęcia posady kaucyi złoży kwotę 2400 koron". Tajemniczy „akademik" upraszał o nadsyłanie ofert *poste restante* Kraków, ręcząc za dotrzymanie tajemnicy i prosząc wzajemnie o jej dotrzymanie. Listowne oferty płynęły obficie; przychodził po nie mężczyzna, liczący około 29 lat, bardzo elegancko ubrany. Na podstawie otrzymywanych ofert zgłosił się ów elegancki mężczyzna do p. G. we Lwowie i przedstawiwszy się jako hrabia Stanisław Hipolit Winnicki-Radziewicz, zawarł formalną umowę, na podstawie której zobowiązał się ożenić z córką p. G. pod warunkiem otrzymania kaucyi 2400 koron, potrzebnej mu po złożeniu egzaminu fachowego do objęcia posady w Banku. Po zawarciu umowy „hr. Stanisław Hipolit dwojga imion Winnicki" wyznaczył termin ślubu na dzień 19 marca b. r., t. j. na dzień św. Józefa i wyjechał ze Lwowa, otrzymawszy 1600 koron, ażeby je złożyć na kaucyę, reszta zaś miała być złożoną zaraz po ślubie. Z pieniędzmi przybył Winnicki, identyczny z owym inseratowym „akademikiem" do Krakowa i tu w czasie karnawału bawił się bardzo wesoło, przedstawiając się wszędzie pod tytułem hrabiego.

I tutaj zapoznał się z panią J. S., na którą zagiął parol. Chcąc zyskać sympatyę i zaufanie, opowiadał jej, że ma zamiar wstąpienia do klasztoru, czemu się wszakże rodzice sprzeciwiają, albowiem w takim razie wygasłby po mieczu sławny ród Winnickich Radziewiczów; że nie ustąpiłby przed błaganiami rodziców, ale zmienił postanowienie, odkąd poznał p. J. S. Na dowód zaufania, jakie dla niej żywi, prosił o przechowanie paruset koron, przyczem zauważył skromnie, że są to pieniądze przysłane „przez marszałka dworu". Pieniądze te wkrótce odebrał i zaczął czynić zabiegi o pożyczkę u p. J. S., wyznaczając również termin ślubu na dzień św. Józefa.

Można przypuścić, że byłby wyznaczył więcej takich terminów, gdyby się niedyskretnie nie wmieszała policya, która aresztowała pana „hrabiego" na kilka tygodni przed św. Józefem. Policya zbadała, że podszywający się pod tytuł hrabiego, Winnicki *vel* Radziewicz pochodzi z powiatu zaleszczyckiego i był ekspedytorem pocztowym, wydalonym z urzędu. Egzaminów żadnych nie składał, a owe ogłoszenia o kaucyi miały na celu wyłudzanie pieniędzy. — W mieszkaniu Winnickiego znaleziono stosy listów, od różnych wdów i panien, oświadczających gotowość złożenia kaucyi i zaślubienia wyzyskiwacza". Łatwowierność iście zdumiewająca, dająca się tylko tem wytłómaczyć, że owe „panny i wdowy" nie miały, zarówno jak „hrabia" Winnicki-Radziewicz nic do stracenia...

— **Dwa zgony.** Malejąca z rokiem każdym kolonia polska w Kamieńcu podolskim, poniosła w ciągu jednej doby dwa nowe dotkliwe ciosy. Umarł Ignacy Glinka, trawiony od dawna straszną chorobą suchot, na którą — jak dotąd — lekarska sztuka nie wynalazła lekarstwa. Był to adwokat bardzo zdolny, uczciwy i obowiązkowy, mimo szwankującego częstokroć stanu zdrowia, imający się chętnie każdej obywatelskiej pracy.

Skoro wieść o jego zgonie doszła do gmachu sądowego, gdzie właśnie bawił adwokat Roman Szymański, jeden z głównych filarów palestry podolskiej, człowiek ogromnej wiedzy prawniczej, słynący z wyjątkowej prawości i bezinteresowności, ten tak gorąco przejął się śmiercią młodszego kolegi, że padł na miejscu bez czucia. Odwieziony do domu, mimo usilnego ratunku lekarzy, po upływie godziny żyć przestał.

Niemal równoczesny zgon dwóch ludzi, powszechnym otaczanych szacunkiem, wywołał w mieście całem wielki żal i współczucie dla pozostałych rodzin.

— **Stracenie dezerterów wojskowych.** Warszawski korespondent *Kuryera Poznańskiego* donosi, że w Warszawie przyłapano trzech żydów-żołnierzy, którzy wylosowani na daleki Wschód, zdezerterowali; na mocy wyroku sądu wojennego, powieszono ich na stokach cytadeli. Korespondent ten dodaje, że dezercya żydów-żołnierzy jest ogromna.

— **Baletnica filantropką.** We Florencyi zmarła w willi własnej Amalia Ferraris i pozostawiła przeszło 600.000 lirów, które zapisała na cele dobroczynne. Była ona najsłynniejszą tancerką z czasów rozkwitu szkoły włoskiej i zbierała wawrzyny we wszystkich większych miastach europejskich. Syta sławy, poślubiła poetę, Giuseppa Forre, z którym żyła przez szereg lat w zaciszu domowem. Zmarła dożywszy lat 72.

— **Zmniejszenie nagród Nobla.** Obie Izby parlamentu szwedzkiego odrzuciły wniosek, domagający się uwolnienia funduszu Nobla od nowych podatków. Postanowienie to przyniesie fundacyi dużą krzywdę. Po potrąceniu podatku spadkowego zagranicznego i krajowego, spłaceniu krewnych Nobla i w obec wysokich kosztów zarządu, z sumy, jaką wielki wynalazca i przyjaciel ludzkości przeznaczył początkowo na swoje cele, pozostanie mało co więcej niż połowa. Odpowiednio do tego, będzie też znacznie zmniejszona dotychczasowa wysokość nagród. Postanowienie parlamentu tłómaczą do pewnego stopnia powiększone wydatki wojskowe, oraz ogólne położenie finansów szwedzkich.

— **Zamach morderczy w pociągu.** Na kolei żelaznej Rostów-Woroneż w nocy ... lutego służba pociągowa wykonała zbrodniczy napad na spełniającego kontrolę urzędnika. Na stacyą Kołodieznaja kontrolor Gegerman zatrzymał pociąg idący z Woroneża i wsiadłszy, począł sprawdzanie biletów. Zjawienie się kontrolora wzbudziło popłoch wśród całej kolejowej służby. W pierwszych zaraz wagonach okazała się poważna liczba osób nie posiadających biletów. Jeden z wagonów był zamknięty, a konduktor jakoś zbyt długo go otwierał. W jednej chwili na platformie wagonu zjawiło się 3 konduktorów. Jeden z nich chwycił kontrolera za gardło, dusząc go, inni, a między nimi sam starszy konduktor, poczęli go bić. Następnie podniesiono pomost i starano się zrzucić kontrolera głową na dół pod koła pociągu. Wywiązała się walka. Kontrolor bronił się rozpaczliwie. Nagle rozległo się gwizdnięcie, pociąg zbliżał się do stacyi Kołodieznoj. To ocaliło kontrolora. Konduktorzy kazali mu przysięgać, że nic nikomu nie powie o zajściu; później nawpół żywego pchnięto do pustego wagonu i tam zmuszono klęczącego do przyrzeczenia, że nie opuści wagonu na stacyi Kołodieznaja. W wagonie nawpół żywego kontrolora zauważył palacz i wyprowadził go z pociągu. Kontrolor na stacyi dostał nerwowego ataku. Zapytywani przez naczelnika stacyi, konduktorzy odpowiedzieli zuchwale, że kontrolor zwaryował i sam na sobie targał ubranie. Śledztwo jest w toku.

Kronika prowincyonalna.

— **Buczacz.** *(W nurtach Dniestru.)* Ośmnastoletnia Pałachna Tatarska, wraz z ...letnią Fafroną Demiańczukówną, dziewczęta z wsi Hubina, wybrały się onegdaj przez lód na Dniestrze do wsi Czernelicy. Gdy wieczorem wracały tą samą drogą, załamał się pod niemi lód, i obie utonęły. — Zwłok nieszczęśliwych dziewcząt dotąd nie odszukano.

— **Husiatyn.** *(Ofiara alkoholu.)* Włościanin z Borek, nazwiskiem Czaczkowski, wracając onegdaj w nocy w stanie dobrze podochoconym do domu, zajechał wozem, zaprzężonym w dwa konie, na głębokie trzęsawisko, gdzie go dopiero nad ranem odnaleziono. Konie utonęły. Czaczkowski zaś dawał słabe zaledwie oznaki życia; przewieziony do Chorostkowa, mimo pomocy lekarskiej, niebawem zakończył życie.

Notatki literacko-artystyczne.

Zbiorowa wystawa dzieł Tadeusza Kruszewskiego otwartą została w Salonie Lateckiego przy ul. Trzeciego Maja 11. Obejmuje ona około 10 prac tego utalentowanego artysty, który przedstawia najnowszy dorobek artystyczny nader zajmująco.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę po raz pierwszy (...) „Eros i Psyche", poemat dramatyczny w ...

działach, napisał Jerzy Żuławski. Muzyka Jana Galla.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po poł. „Posłaniec Nr. 6666“, operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem, po raz drugi „Eros i Psyche“, poemat dramatyczny w 7 rozdziałach, napisał Jerzy Żuławski. Muzyka Jana Galla.

W poniedziałek (na ogólne żądan ie) „Aida“ opera w 4 aktach Verdiego. Gościnny występ Giacomo Rawnera, tenora oper zagranicznych.

We wtorek (popularne przedstawienie, po cenach zniżonych) po raz czwarty „Poniedziałek karnawałowy“, tragedya oficerska w 5 aktach Otto Erich Hartlebena.

We środę po raz szósty „Figle wiosenne“, operetka w 3 aktach, muzyka na motywach J. Straussa, ułożył E. Reiterer.

We czwartek po raz trzeci „Eros i Psyche“, fantazya dramatyczna w 7 rozdziałach, napisał Jerzy Żuławski. Muzyka Jana Galla.

W piątek po raz pierwszy (nowość) „Los“, sztuka w 4 aktach, napisał Habdank.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank zaliczkowy we Lwowie.

Wczoraj po południu odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Banku zaliczkowego pod przewodnictwem dr. Skałkowskiego.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania dyrekcyi za rok ubiegły i udzieleniu jej absolutoryum z rachunków, uchwalono rozdzielić czysty zysk w sumie 80.141 koron 75 halerzy w ten sposób, że przeznaczono: na fundusz rezerwowy 10.000 koron na 6-proc. dywidendę 23.795 koron 16 halerzy, na tantyemy 17.432 koron 76 halerzy, na fundusz strat 10.000 koron, na fundusz pamiątkowy 5000 kor., na fundusz realnościowy 5000 koron, zaś na fundusz dyspozycyjny (cele dobroczynne) 8913 koron 82 halerzy.

W dyskusyi nad funduszem dyspozycyjnym postanowiono cały szereg wniosków, w których domagano się datków na pomnik Mickiewicza, na Towarzystwo weteranów z r. 1863 4, na kościół ś. Elżbiety.

Wnioski te przekazano Radzie nadzorczej do załatwienia.

W końcu dokonano wyborów: Zastępcą dyrektora wybrano przez aklamacyę p. Karola Gilatowskiego, dotyczasowego buchaltera Banku. Do Rady nadzorczej na 3 lata wybrani zostali pp.: Gieszkowski Zygmunt Aleksander, Krzen Edmund, dr. Lewakowski Maryan, Mravincsics Czesław, Niemczynowski Stanisław, dr. Skałkowski Tadeusz, Widt Seweryn; na 2 lata: Sosnowski Józef. Do komisyi rewizyjnej: Bolesław Lewicki, Michał Majewski, Stanisław Bal.

Ankieta w sprawie cukru. Z inicyatywy Towarzystwa gospodarskiego odbyła się 24 b. m. ankieta w sprawie cukrowej z udziałem prezesa Wydziału krajowego radcy Dworu dr. Pilata, kilku posłów do Rady Państwa, kilku członków zarządu i rady nadzorczej Towarzystwa przeworskiego oraz wielu innych kompetentnych osób. Stwierdzono, że w obecnej walce w skutek znacznego obniżenia kosztów produkcyi i pokaźnego wzrostu popytu na cukier przeworski, sytuacya finansowa Towarzystwa przeworskiego tak się wzmocniła, iż Przeworsk wbrew fałszywym pogłoskom, rozsiewanym konsekwentnie z podniety zachodnich rafinerów może śmiało nie ustawać w walce tak długo ażby w ewentualnym kartelu uzyskał korzystne dla siebie warunki, w szczególności zaś możliwość zaspokojenia przeważnej części konsumcyi Galicyi i Bukowiny.

Ponadto stwierdzono, że wszystkie czynniki miarodawcze i wpływowe winny z jak największą energią konsekwentnie obstawać za żądaniami Przeworska nietylko w stosunku do grupy Chropińskiej lecz także w stosunku do rządu, szczególnie co do zniesienia taryfowej faworyzacyi importu cukru z krajów zachodnich do Galicyi i nie dać się odwieźć od tego ani zwykłymi manewrami przeciwników, obliczonymi na zastraszenie, ani tendencyjnie fałszywemi informacyami, rozsiewanemi przez pisma wiedeńskie i koła inspirowane.

Wiedeń, 27 lutego. (*Telegram*). Rada nadzorcza austryackiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbyła walne zgromadzenie, na którem postanowiła z zysku 28 milionów rozdzielić dywidendę po 40 kor. od akcyi.

Wiedeń, 27 lutego. Austryacki Laenderbank wykazuje w tym roku zysku 9,295.000 t. j. o 2,790.000 mniej, aniżeli w roku poprzednim. Z sumy tej postanowiono przeznaczyć 4,874.000 na wypłacenie 5 prc. dywidendy, czyli po 20 koron od akcyi.

OSTATNIA POCZTA

Jak zapewniają z Wiednia, Rada państwa zwołaną zostanie na dzień 8 marca. Powszechnem jest zdanie, że w krótkiej sesyi, która trwać może do Wielkiego Tygodnia, podjętą będzie ostatnia próba parlamentarnego załatwienia ustawy wojskowej. Jeżeli się to nie uda, przeprowadzonym będzie w każdym razie wybór Delegacyi, poczem parlament zostanie odroczony. Po Delegacyach zbierze się parlament zapewne w maju.

Komisya przemysłowa stałej rady robotniczej zbierze się na posiedzenie dnia 5 marca b. r. w sali obrad c. k. statystycznego urzędu robotniczego.

Rząd węgierski — jak pisze *Pesti Naplo* — nie podjął jeszcze stanowczego zamiaru co do zwalczenia obstrukcyi. Najprawdopodobniej będzie czekał, czy do obstrukcyi przyłączą się kossuthowcy i stronnictwo ludowe. Jeżeli nie, to za dwa tygodnie obstrukcya może być złamaną; jeżeli połączenie się nastąpi, to rząd próbować będzie zmiany regulaminu i na razie do rozwiązania Izby nie doprowadzi. Dopiero, gdyby i to nie pomogło, po sesyi delegacyjnej Izba zostałaby rozwiązaną.

Depesza prywatna z Petersburga donosi o mianowaniu generała Puzyrewskiego pomocnika generał-gubernatora warszawskiego, szefem sztabu generalnego w miejsce generała Sacharowa, który został ministrem wojny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zamknięcie sesyi delegacyjnej.

Wiedeń, 27 lutego. Austryacka Delegacya załatwiła dziś sprawozdania komisyi budżetowej o rozmaitych wnioskach, między innymi o wniosku w sprawie emerytur dla pensyonistów wojskowych starego typu, oraz stwierdziła zgodność uchwał obu Delegacyj. Następnie obradowano nad petycyami. Petycyę krakowskiego Towarzystwa szkoły ludowej w sprawie subwencyi dla zapewnienia bytu szkoły analfabetów tego Towarzystwa odstąpiono Ministerstwu wojny do jak najrychlejszego uwzględnienia.

Petycyę Jarosławia o założenie niższej wojskowej szkoły realnej w Jarosławiu lub o przeniesienie takiej szkoły z Koszyc do Jarosławia, przekazano Ministerstwu wojny do możliwego uwzględnienia. Tak samo przekazano temu Ministerstwu petycyę rektoratu wyższej Szkoły wetenaryjnej we Lwowie w sprawie kreowania stypendyów w miejsce internatu dla słuchaczy, celem wykształcenia wojskowego personalu weterynaryjnego.

Następnie odpowiadali PP. Ministrowie hr. Gołuchowski, generał Pitreich i Burian na szereg interpelacyj. Hr. Gołuchowski podziękował z kolei imieniem Najj. Pana i wspólnego Rządu delegatom za ich prace.

Del. Skene zwrócił się do prezydenta Delegacyi barona Gautscha z podziękowaniem za przewodnictwo i trudy z tem połączone, a baron Gautsch podziękował za wyrażone mu przez wspólny Rząd i delegatów uznanie. Zakończył trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana.

P. Minister hr. Gołuchowski ogłosił następnie w imieniu Najj. Pana zamknięcie sesyi delegacyjnej.

Wiedeń, 27 lutego. W Delegacyi węgierskiej odczytano nuncya Delegacyi austryackiej, przyczem stwierdzono zgodność uchwał obu Delegacyj. Wspólny Minister skarbu Burian podziękował delegatom imieniem wspólnego Rządu. Prezydent Szapary dziękował imieniem Delegacyi Ministrom, wskazał na rezultat prac, doniosły szczególnie w dążeniach na polu wojskowem i zakończył trzykrotnym okrzykiem *Eljen* na cześć Króla. — Na tem posiedzenie i sesyę zamknięto.

Wiedeń, 27 lutego. Król Oskar odjechał dziś o godzinie 8·15 rano w kierunku do Abbazyi. Na dworcu obecny był Najj. Pan, poseł szwedzki z personalem poselstwa, straż honorowa króla i dygnitarze. Po serdecznem pożegnaniu z Najj. Panem wsiadł król do wagonu. Monarcha powrócił do Burgu.

Wiedeń, 27 lutego. *Wiener Zeitung* ogłasza: P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował adjunkta sądowego Stanisława Kielara z Radomyśla sędzią powiatowym w Ulanowie.

Wiedeń, 27 lutego. Rada miejska przyjęła wniosek magistratu z wezwaniem do Rządu o zniżenie ceł na przywóz nafty rafinowanej i ropy, dalej wniosek, aby Rząd poddał ustawowemu uregulowaniu kartelo, oraz wydał ustawowy zakaz tworzenia jakichkolwiek karteli, wreszcie rezolucyę, w której Rada protestuje przeciw bezczynności parlamentu.

Sadowa (Königgrätz), 27 lutego. We wczorajszym wyborze uzupełniającym jednego posła do Rady Państwa głosowało 9.555 wyborców, z tego 170 głosów unieważniono. Hr. Sternberg, samodzielny agraryusz czeski otrzymał 4.910 głosów, czeski agraryusz Srdenko 4.471 głosów. Wybrany przeto posłem hr. Sternberg.

Warszawa, 27 lutego. (*Tel. pryw.*). Dyrekcya teatrów warszawskich ukończyła rokowania z dyrektorem opery lwowskiej Chodakowskim, który na mocy świeżo podpisanego kontraktu, z dniem 1 sierpnia obejmuje stanowisko głównego reżysera opery warszawskiej. Kontrakt ten opiewa na 3 lata.

Berlin, 27 lutego. Zbiegły przed kilkoma dniami bankier Fritz Meyer oddał się wczoraj po południu sam w ręce policyi. Passywa jego wynoszą 3½ miliona marek.

Berlin, 27 lutego. *Berl. Tagblatt* dowiaduje się, że niemiecki *Künstlerbund* na zaproszenie monachijskiej secesyi urządza pierwszą swą wystawę w Monachium.

Rzym, 27 lutego. *Italie* donosi: Prezydent Loubet przybędzie dnia 23 kwietnia do Rzymu. Małżonka jego nie będzie mu towarzyszyć.

Belgrad, 27 lutego. Z okazyi rocznicy oswobodzenia Serbii odprawione będzie uroczyste nabożeństwo, w którem weźmie udział król i skupczyna. Następnie odbędzie się parada wojskowa i zabawy ludowe, a wieczorem iluminacya miasta.

Belgrad, 27 lutego. *Belgradzkie Nowiny* donoszą z wiarygodnego źródła, że dyplomatyczny zatarg będzie w tych dniach załatwiony i dyplomaci z zagranicy w najbliższych dniach powrócą do Belgradu.

Paryż, 27 lutego. Pożar w składach nafty w Colombe udało się zlokalizować. Szkoda bardzo znaczna.

Paryż, 27 lutego. Sprawa uznania zwierzchnictwa Japonii nad Koreą spowodowała żywą wymianę not między Paryżem a Londynem. Francya żąda, aby Anglia przyłączyła się do protestu przeciw temu i podnosi, że jeżeli Anglia tego nie uczyni, to będzie to dowodem, iż narusza ona ze swej strony neutralność. Na wypadek ten Francya będzie musiała dotrzymać zobowiązań traktatowych w obec Rossyi.

Paryż, 27 lutego. Minister spraw zagranicznych Delcassé i tutejszy hiszpański ambasador podpisali wczoraj układ o sądzie rozjemczym, identyczny z traktatami, zawartymi przez Francyę z Anglią i Włochami.

Gibraltar, 27 lutego. Dwie bateryе hiszpańskiej artyleryi polnej przybyły do Algeziras celem wzmocnienia tamtejszej załogi. We środę wieczorem przybyły tam 2 bateryе górskie. Słychać, że część wojska hiszpańskiego ma się ztamtąd do Ceuty.

Konstantynopol, 27 lutego. Wydawnictwo pism, uchodzących za organa rządowe *Malumata* i *Servetha* zostało zawieszone z powodu aresztowania ich wydawcy Tachira beja, którego oskarżono, że w porozumieniu z adjutantem wielkiego wezyra prowadził handel orderami a nadto popełnił wiele innych nadużyć.

Aden, 27 lutego. (*Biuro Reutera*). Krążowiec rossyjski na morzu Czerwonem strzelił do prywatnego parowca angielskiego „Mourbassa“, chciał w ten sposób bowiem skłonić go do zatrzymania się. Gdy to nie pomogło krążownik dał drugi strzał, a wtedy „Mourbassa“ zatrzymał się, poczem rossyjski oficer udał się na jego pokład i zrewidował jego papiery.

Waszyngton, 27 lutego. Prezydent Roosevelt podpisał traktat panamski.

Peshawar, 27 lutego. Jak donoszą z Kabuen (w Afganistanie) rossyjscy agenci zniszczyli kamienie graniczne w Turkestanie.

Wielkie pożary.

Nowy Jork, 27 lutego. Donoszą, że w Rochester w śródmieściu szerzy się ogromny pożar. Straż ogniowa, nie mogąc go opanować, posłała po dynamit, celem wysadzenia w powietrze okolicznych domów i zlokalizowania w ten sposób pożaru.

Rochester, 27 lutego. Pożar zniszczył budynki na obszarze trzech morgów. Ostatecznie powiodło się pożar zlokalizować.

Rochester, 27 lutego. W skutek zamarznięcia głównej rury wodociągowej, akcya ratunkowa jest bardzo utrudniona. Nie ma jednak wiatru, nie zachodzi więc obawa, by pożar przybrał takie rozmiary, jak w Baltimore.

Paryż, 27 lutego. W Colombe, koło Paryża, wybuchł w składach nafty wielki pożar, obawiają się groźnych następstw.

Wyprawa do Tybetu.

Londyn, 27 lutego. W Izbie wyższej, w dyskusyi nad wyprawą tybetańską, wywodził sekretarz parlamentarny Harwig, że Tybetanie nie chcieli porozumienia z Wielką Brytanią, a natomiast oświadczyli gotowość nawiązania przyjaznych stosunków z innem państwem. Wysłane więc do Petersburga tybetańskie poselstwo miało na celu wywołanie u Tybetan wrażenia, że Rossya stoi za nimi. Oświadczyli też oni otwarcie, że się Anglii nie boją, ponieważ mają zapewnione poparcie Rossyi. Jest to stan, jakiego rząd nie może dłużej tolerować. Celem angielskiej wyprawy do Tybetu jest miejscowość Giangtse. Od samych Tybetan zależy, czy ta wyprawa dalej się posunie. Mowca wyraził nadzieję, że poselstwo tybetańskie w uznaniu pokojowego zadania wyprawy, uczyni odpowiednią propozycyę celem uniknięcia dalszych zawikłań.

Margr. Ripon wzywał rząd, aby zaprzestał obecnie wszelkich kroków w Tybecie ze względu na położenie w Azyi wschodniej. Nie powinno się drażnić narodu rossyjskiego, który i tak jest teraz z powodu wojny bardzo przygnębiony.

Lord Rosebery sądzi, że jedynem usprawiedliwieniem polityki rządu jest sprawa, czy pomiędzy Rossyą a Tybetem istnieje jaka umowa, która może mieć dla Anglików charakter niebezpieczny. Mowca przypisuje wielką wagę poselstwu tybetańskiemu do Petersburga i prosi o wyjaśnienia.

Minister spraw zagranicznych Lansdowne bronił polityki rządu, mającej na celu utrzymanie pokojowych stosunków z Tybetem. Rząd jest jednak zdania, że niezawisłość Tybetu musi być przywrócona. Jeżeli jakieś mocarstwo ma mieć w Tybecie przewagę i wpływy, to może niem być tylko Anglia. Rząd rossyjski dał zadowalające oświadczenia i wyjaśnienia, w obec czego minister ma nadzieję, że sprawa będzie pomyślnie załatwiona.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Petersburg, 27 lutego. Komendant i oficerowie okrętu wojennego „Askold“ telegrafują do *Nowoje Wremia* pod datą wczorajszą: „Rozpowszechnione w zagranicznej prasie pogłoski o zatonięcie okrętu „Askold“ są zmyślone“.

Tokio, 27 lutego. Japonia zawarła z Koreą przymierze na mocy traktatu z 22 b. m. Układ ten zapewnia Korei niezawisłość i integralność, Japonii a współpracownictwo rządu koreańskiego w reformach wewnętrznych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 lutego 1904 r. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 628·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 736·—, Akcye Anglobanku 278·50, Akcye Unionbanku 519·50, Akcye Länderbanku 418·—, Akcye Bankvereinu 498·50, Akc. Bodencredit 910·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 630·—, Akcye kolei Południowej 76·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 402·50, Akcye kolei Północnej 5425·—, Akcye kolei czerniowieckiej 576·—, Akcye Alpiny 392·50, Akcye Rima Muranyi 452·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 1835·—, Akcye Fabryki broni 443·—, Akcye Tureckie tytoniowe 314·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1120·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·75, Renta majowa 99·20, Austryacka Renta koronowa 99·25, Węgierska Renta koron. 96·85, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·35, 4 prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·50, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 111·75, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 102·80, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 103·40, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. lutego 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. J. hr. Potocki z Rymanowa, J. Ohanowicz z Bessarabii, M. Zakrzewska z Wiktorów, F. Bocheński z Muzyłowa, J. Jędrzejowicz z Jarosławia, E. Van Dyck z Wiednia, L. Markowski z Dalnicz, K. Winicki z Turad

HOTEL IMPERIAL.

PP. Z. hr. Lasocki z Tarnobrzega, A. Kobylański ze Snowidowa, S. Niezabitowski z Uhorco, K. Udrycki z Mostów wielkich.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. S. Potocki z Sokala, W. Virion z Litwy, S. Agipsowicz z Nowego miasta.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 26. lutego 1904.

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	—	545	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	572	—	580	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	—	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	—	101	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	30	99	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	—	102	70
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	80	99	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	20	—	—
4% los. w 56 lat	98	—	98	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	80	99	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	20	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	30	102	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	70	99	40
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	98	—	98	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	70	98	40
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	80	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	75	—	80	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	25	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	—	253	—
100 rubli rosyjskich papierowych	251	50	254	—
100 marek niemieckich	117	15	117	65

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25. lutego 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·30	99·50
styczeń-lipiec	99·30	99·50
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·20	100·40
kwiecień-październik	100·30	100·50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	182·—	192·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	150·60	151·60
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	180·—	183·—
„ „ 1864 po 100 zł.	255·—	260·—
„ „ 1864 po 50 zł.	255·—	260·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	298·90	299·90
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·90	118·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·40	99·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·90	100·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·50	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	508·—	508·80
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·50	129·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·10	100·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114·90	115·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134·50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·75	100·75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·25	100·25
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·30	100·30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·10	100·10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·25	119·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·10	97·30
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161·75	163·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	204·—	207·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	204·—	207·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·75	98·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	272·—	276·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107·25	108·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·—	99·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·75	104·75
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.—	99·—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98·60	99·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·60	97·60
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	85·—	90·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·25	100·25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	295·—	300·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	281·—	287·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	—·—
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	99·60
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·25	112·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·50	102·—
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·75	99.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97·85	98·85
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102·30	103·30
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·75	102·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·70	99·70
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·25	101·20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·25	101·20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109·25	110·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	—·—	116·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·85	101·85
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·85	101·85
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·85	101·85
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·85	101·85
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·50	93·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·40	99·40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·75	111·75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·75	111·75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·—	99·80
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·50	21·50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	452·—	462·—
Clary 40 zł. m. k.	161·—	164·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	81·—	85·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78·—	83·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	71·—
Palfy 40 zł. m. k.	155·—	165·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51·—	53·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27·90	28·90
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	68·—
Salma 40 zł. mk.	225·—	235·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	275·50	276·50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2655·—	2675·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	739·—	740·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	500·—	508·—
Galic. banku hip. 200 zł.	540·—	542·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240·—	260·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	418·50	419·50
„ Austro-węg. 1400 k.	1600·—	1610·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	514·—	515·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243·—	245·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	248·—	250·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	415·—	430·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5420·—	5440·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	573·—	576·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. l. 200 zł.	400·—	404·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	817·—	823·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	635·—	645·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1105·—	1110·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	396·50	397·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1855·—	1865·—
Schodnicy 500 kor.	697·—	707·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	372·—	376·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·32½	117·52½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·35	240·55
Paryż za 100 franków	95·52½	95·62½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·35	117·65
Włoskie banki	94·10	94·30
Francuskie banki	95·05	95·15
Szwajcarskie banki	95·05	95·15
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·13
20-markówka	23·47	23·50
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·27½	117·47½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·10	94·30
Ruble	2·52¾	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 3241/3 (3) (1519)

Dnia 29. marca 1904 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 we Lwowie, licytacya realności wyk. hip. 595 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej wraz z przynależnościami komurek, chlewu i stodoły.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną wraz z przynależnościami na 3016 kor.

Najniższa cena wynosi 1508 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 7. lutego 1904.

L. cz. E. 2666/3 (5) (1520)

Dnia 29. marca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 we Lwowie, odbędzie się licytacya realności wyk. hip. 390 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej zobowiązanej Ludwiki Michalskiej własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z bramy, parkanu i rynny.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5083 kor. 50 hal., przynależności zaś na 32 kor.

Najniższa cena wynosi 2560 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 7. lutego 1904.

(1565)

L. cz. E. VIII. 2165/3 (20)

Uzupełnienie edyktu.

Edykt licytacyjny z dnia 19. lutego 1904 l. cz. E. VIII. 2165/3 (19) uzupełnia się w tym kierunku, że licytacya realności lwh. 1413 księgi gruntowej gminy miasta Przemyśla odbędzie się dnia 28. marca 1904 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 51. tutejszego sądu powiatowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 26. lutego 1904.

L. cz. E. 1050/3 (4) (1542)

Na żądanie Jana i Józefy Myszkow odbędzie się dnia 29. marca 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13. licytacya połowy realności lwh. 199 gm. Jacków wraz z przynależnościami, składającemi się z krowy, cielęcia, klaczy, wieprzka, wozu, pary bron i kolców do pługa.

Połowa nieruchomości z przynależnościami wystawionej na licytacyę jest oceniona na 2522 kor. 21 hal., wadyum wynosi 352 kor. 22 hal.

Najniższa cena wynosi 2348 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzesko, dnia 31. grudnia 1903.

L. cz. E. 5061/3 (5) (1547)

Dnia 30. marca 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 odbędzie się licytacya realności lwh. 96 i 375 gm Jabłonica.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a) lwh. 96 na 1600 kor. b) lwh. 375 na 600 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1066 kor. 67 hal., ad b) 400 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 16. lutego 1904.

L. cz. 1519/3 (5) (1585)

Na żądanie Jana Żurowskiego odbędzie się dnia 8. marca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 373 ks. gr. gm. Dobra objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1776 kor. 53 hal.

Najniższa cena wynosi 1184 kor. 35 hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mszana dolna 3. lutego 1904.

L. cz. E. 1752 3 (7) (1543)

Na żądanie Salamona Gottlieba kupca w Chodorowie, odbędzie się dnia 31. marca 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya połowy realności objętej lwh. 845 gm. Chodorów.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6292 kor. 87 h.

Najniższa cena wynosi 3146 kor. 44 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, Oddz. Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane bądą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 6. lutego 1904.

L. cz. E. VIII. 2328,2 (25) (1572)

W sprawwie egzekucyjnej Herscha Feuera kupca w Przemyślu popierającego wierzyciela zastąpionego przez adwokata dr. Rosenbacha w Przemyślu przeciw Chaimowi Feuer, Chaji Rosenfeld zastąpionym przez adwokata dr. Mendrochowicza, Lei Rosenbach zastąpionej przez adwokata dr. Haasa. tudzież nieobjętej masie spadkowej po zmarłym Wolfie Feuer zastąpionej przez kuratora adwokata dr. Scheinbacha zobowiązanym o zniesienie współwłasności realności pod lk. 252 w Przemyślu położonej whl. 278 B. ks. grunt. gm. Przemyśla objętej przez przymusową sprzedaż odbędzie się dnia 28. marca 1904 o godz. 10 rano w B. N. 51. tut. sądu licytacya realności pod lk. 252 w Przemyślu położonej lwh. 278 B. ks. gr. gminy Przemyśla objętej Herscha Feuera, Chaima Feuera, Chaji Rosenfeld, tudzież nieobjętei masy spadkowej Wolfa Feuera własnej wraz z przynależytościami składającymi się z kluczów od ubikacyi i przedmiotów budowli.

Realność przedmiotem sprzedaży będąca z przynależytościami oceniono na kwotę 12.000 kor.

Cena wywołania wynosi 12 000 kor. poniżej, której sprzedaż nie nastąpi. Wierzycielom mającym prawo zastawu na sprzedaż się mającej realności ubezpieczone zastrzega się nadal przysługujące mu prawo zastawu bez względu na cenę kupna. Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w B. N. 22. tut. sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 16. lutego 1904.

L. cz. E. 126/4 (10) (1589)

Dnia 2. marca 1904 o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya realności whl. 106 gm. kat. Przemyślany.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 260 kor.

Najniższa cena wynosi 130 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w kancelaryi sądowej O. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, 24. stycznia 1904.

L. cz. E. 1160 2 (5) (1588)

Dnia 4. marca 1904 o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya realności whl. 256 gm. kat. Korzelice wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i szopy z chlewem.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1570 kor., przynależności zaś na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 1713 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszace się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w kancelaryi w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, 11. stycznia 1904.

Konkursa.

L. 721. (1360 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej posady weterynarza miejskiego Magistrat miasta Sokala rozpisuje niniejszem konkurs.

Kandydaci powinni najpóźniej do dnia 31. marca 1904 wnieść podanie do Magistratu z dołączeniem:

a) metryki urodzenia na dowód że kandydat nie przekroczył 40 roku życia;

b) dowód obywatelstwa austryackiego;

c) świadectwo zdrowia;

d) świadectwa nieskazitelnego życia i uporządkowanych stosunków majątkowych;

e) dyplomu ukończonej c. k. Akademii weterynaryjnej państwowej i świadectwa odbytej przynajmniej jednorocznej praktyki weterynaryjnej.

Posada nadaną zostanie na rok prowizorycznie, po roku zadowalniającej służby nastąpi stabilizacya.

Do posady tej jest przywiązaną płaca roczna 1440 kor. oraz z prawem do poboru trzech pięcioleci po 100 kor.

Magistrat król. wol. miasta.

Sokal, dnia 16. lutego 1904.

Burmistrz: Wysoczański.

Rozmaite obwieszczenia.

(1447 3—3)

Obwieszczenie.

P. Dr. Dawid Luft adwokat w Bóbrce zamierza przesiedlić się w czasie ustawowym do Lwowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 6. lutego 1904.

(1448 3—3)

Obwieszczenie.

P. Dr. Leiba Boral wpisany został z dniem 6. lutego 1904 na listę adwokatów z siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 6. lutego 1904.

(1449 3—3)

Obwieszczenie.

PP. Dr. Zygmunt Marynowski i Izak Lubinger adwokaci we Lwowie zamierzają przesiedlić się, a to pierwszy do Jaworowa a drugi do Turki.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów dnia 6. lutego 1904.

L. cz. Cw. 68/4 (2) (1495 3—3)

Przeciw Julii Trybalskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Łańcucie pozew o 354 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Julii Trybalskiej ustanawia się Pana adwokata dr. Henryka Hanasiewicza w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 11. lutego 1904.

L. 27.940.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 24. lutego 1904 L. 7978, normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

I.

Poniżej wymienia się te gminy na Węgrzech i w Kroacyi-Slawonii, z których w myśl artykułu 1., ustęp 1. i 2., rozporządzenia ministeryalnego z dnia 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) z powodu istnienia chorób stadnych zakazany jest przywóz szczegółowo podanych gatunków zwierząt.

Te zakazy, które już z mocy samej ustawy obowiązują, rozciągają się na gminy imiennie wymienione i na gminy sąsiednie.

W myśl tego jest zakazany:

1. Z Węgier:

a) z powodu **zarazy pyskowo-racicowej przywóz zwierząt racicowych** (bydła rogatego, owiec, kóz i świń):

komitat Abauj-Torna, powiat sądowy Cserehát: z gminy Reste; powiat sądowy Szikszó: z gminy Homorogd;

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Nagyenyed: z gmin Alsóorbó, Magyarkapud;

komitat Arad, powiat sądowy Borosjenö: z gminy Moroda; powiat sądowy Kisjenö: z gminy Miske;

komitat Bars, powiat sądowy Garam-Szentkereszt: z gminy Kapronca, jakoteż z miasta Körmöcbánya i z należących do tego małej gminy Körmöcliget;

komitat Békés, powiat sądowy Orosház: z gminy Csorvas; powiat sądowy Szeghalom: z gminy Füzesgyarmat;

komitat Bereg, powiat sądowy Felvidék: z gminy Sarkad;

komitat Bihar, powiat sądowy Berettyó-Ujfalu: z gminy Hencida; powiat sądowy Derecske: z gminy Monostorpalyi; powiat sądowy Szalárd: z gminy Hagymadfalva;

komitat Borsod, powiat sądowy Mezöcsát: z gminy Poga; powiat sądowy Miskolc: z gmin Belsöböcs, Kisgyör;

komitat Csongrád, powiat sądowy Tiszáninnen: z gminy Sövényhaza;

komitat Esztergom, powiat sądowy Párkány: z gminy Bény;

komitat Fejér, powiat sądowy Mór; z gminy Magyaralmas; powiat sądowy Sárbogárd: z gmin Hercegfalva, Káloz, Nagylók, Saregres; powiat sądowy Székesfehérvár: z gmin Aba, Sárszentmihály;

komitat Györ, powiat sądowy Sokoróalja: z gmin Koroncó, Nagymórichida;

komitat Heves, powiat sądowy Eger: z gminy Feldebrö; powiat sądowy Gyöngyös: z gminy Detk; powiat sądowy Tiszafüred: z gminy Tiszaörs;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tisza-Felsö: z gminy Dévanda i z miasta Karcag; powiat sądowy Jászagy-Felsö: z miasta Jászberény; powiat sądowy Tisza-Közép: z gminy Törökszentmiklós i z miasta Szolnok;

komitat Kolozs, powiat sądowy Bánffyhunyad: z gminy Oláhnádas; powiat sądowy Kolozsvár: z gminy Korpád; powiat sądowy Mócs: z gminy Felsözsuk;

komitat Komárom, powiat sądowy Csallóköz: z gmin Nemesócsa, Turiszakállas; powiat sądowy Gesztes: z gminy Acs; powiat sądowy Udvard: z gmin Kolta, Marcelháza;

komitat Máramaros, powiat sądowy Ökörmezö: z gminy Tarfalu;

komitat Nógrád, powiat sądowy Balassagyarmat: z gmin Halap, Lest;

komitat Nyitra, powiat sądowy Ersekujvár: z miasta Ersekujvár; powiat sądowy Nagytapolcsány: z gminy Radosna; powiat sądowy Nyitra: z gmin Nyitraujlak, Tormos;

Komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Abony: z gmin Abony, Tapiógyörgye, Tapiószele, Tortel i z miasta Nagykörös; powiat sądowy Alsó-Dabas: z gmin Peszéradács, Pusztavacs; powiat sądowy Dunavecse: z gmin Solt, Tasó; powiat sądowy Monor: z gminy Tapiósap; powiat sądowy Vác: z gminy Peszéradács;

komitat Sáros, powiat sądowy Alsótárca: z gminy Kende;

komitat Somogy, powiat sądowy Lengyeltót: z gminy Lengyeltótihács;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Dada-Alsó: z gmin Ptrügy, Tiszaeszlár, Tiszalök; powiat sądowy Dada-Felsö: z gmin Rakamaz, Szabolcs, Timár; powiat sądowy Nagykálló: z gmin Apagy, Balkány, Szakoly, Ujfehértó;

komitat Szatmár, powiat sądowy Mátészalka: z gminy Derzs;

komitat Szepes, powiat sądowy Löcse: z gminy Farkasfalu;

komitat Szilágy, powiat sądowy Szilágy-Somlyó: z gmin Kárásztelek, Somlyóujlak; powiat sądowy Zilah: z gmin Kisdoba, Nagydoba;

komitat Szolnok-Doboka, powiat sądowy Csákigorbó: z gminy Csernek; powiat sądowy Kékes: z gminy Melegföldvár;

komitat Tolna, powiat sądowy Dunaföldvár; z gminy Kajdacs;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Alsójára: z gminy Pusztaegres;

komitat Turóc, powiat sądowy Mosócznió: z gmin Brjesztja, Budis, Dubova, Dvorec, Felsöturcsek, Lezsjáhó, Ljesnó, Mosóc, Nagyszocóc, Nedzsor, Szentgyörgy, Szklenó, Szlován, Totpróna, Vrickó; powiat sądowy Szentmárton-Blatnica: z gmin Bella, Benéc, Gyulafalu Klicsin, Krpellán, Lipóc, Nagyrákó, Necpáll, Nolcsó, Pribóc, Ruttka Szklabinya, Szklabinyaváralja, Turany, Zuturcsa;

komitat Ung, powiat sądowy Kapos: z gminy Palóc; powiat sądowy Ungvár: z gminy Gojdos;

komitat Vas, powiat sądowy Kiscell: z gmin Magyargencs, Nemesmagasi;

komitat Veszprém, powiat sądowy Veszprém: z gmin Papheszi, Tótvazsony; powiat sądowy Zircz: z gmin Bakonynána, Duvar, Gic, Zirc;

komitat Zala, powiat sądowy Kanizsa: z gminy Balatonmogyoród; powiat sądowy

Keszthely: z gminy Viadornyasok; powiat sądowy Pacsa: z gminy Nagykapornak; powiat sądowy Sümeg: z gminy Dabronc; powiat sądowy Zalaegerszeg: z gminy Kemendollár; powiat sądowy Zalászentgrót: z gminy Kisgörbö;

komitat Zemplen, powiat sądowy Szerencs: z gmin Csanáhos, Legyesbénye, Megyaszó, Monok, Sajóhidvég, Sajokeszuyéten, Szerencz, Taktaharkány, Taktaszada, Tiszaluc;

komitat Zolyom, powiat sądowy Besztercebánya: z miasta Besztercebánya; powiat sądowy Breznóbánya: z gmin Garamszentmiklos;

jakotež z municypalnych miast Pozsony, Selmecés Bélabánya.

b) powodu powodu **pomoru świn przywóz świń**:

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Marosujvar: z gminy Maroscsüccs; powiat sądowy Nagyenyed: z gminy Marosszentkirály;

komitat Arad, powiat sądowy Borossebes: z gmin Buttyin, Madrizest;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Baja: z gminy Bátmonostor; powiat sądowy Titel: z gminy Káty;

komitat Baranya, powiat sądowy Hegyhát: z gminy Magyaregregy; powiat sądowy Pécsvarad: z gmin Hidas, Szilágy;

komitat Bars, powiat sądowy Aranyosmarót: z gminy Mankóc;

komitat Békés, powiat sądowy Szeghalom: z gminy Szeghalom;

komitat Borsod, powiat sądowy Ózd: z gminy Járdánháza;

komitat Csik, powiat sądowy Felcsik; z gminy Csikvacsarcsi;

komitat Csongrád, powiat sądowy Tiszáninnen: z gmin Horgos, Kistelek, Sövényháza;

komitat Gömör-Kis-Hont, powiat sądowy Nagy-Rőcze: z gmin Hisnyó, Miglész, Nasztraj; powiat sądowy Rozsnyó: z gminy Krasznahorkaváralja;

komitat Háromszék, powiat sądowy Szeps: z gmin Besenyő, Bodok;

komitat Heves, powiat sądowy Eger: z gmin Aldebrö, Vecs;

komitat Hont, powiat sądowy Ipolynyék: z gminy Alsóipolynyék; powiat sądowy Korpona: z gminy Csabragváralja;

komitat Jasz-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tisza-Közép: z gminy Törökszentmiklós i z miasta Mezötur, III. rej.;

komitat Kolozs, powiat sądowy Nádasment: z gminy Vista;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Oraviza: z gminy Greovác;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Régenalsó: z gmin Vereszteike, Kásva;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Szentágota: z gminy Kövesd;

komitat Nyitra, powiat sądowy Nyitra: z gmin Alsóelefánt, Abalehota, Csabaj.

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Kiskörös: z gminy Soltvadkert; powiat sądowy Vacz: z gmin Csomád, Galgamácsa, Szöd i z miasta Vác;

komitat Sáros, powiat sądowy Alsó-Tarcza: z gminy Aranybánya;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Bogdány: z gminy Kemecse; powiat sądowy Dada-Felsö: z gmin Balsa, Buj, Ibrány;

komitat Szeben, powiat sądowy Ujegyház: z gminy Ujegyház;

komitat Szilágy, powiat sądowy Szilágy-Cseh: z gminy Tóhát;

komitat Temes, powiat sądowy Rékás: z gmin Aga, Aranyag, Jezvin, Margitfalva: powiat sądowy Vinga: z gminy Hódony;

komitat Torontal, powiat sądowy Nagy-Becskerek, z gminy Rudolfsgnád; powiat sądowy Nagy-Kikinda: z gminy Nagybykacs; powiat sądowy Törökbecse: z gminy Melence; powiat sądowy Törökkanizsa: z gminy Torontáljozseffalva;

komitat Ung, powiat sądowy Ungvár z gminy Pinkóc;

jakotež z municypalnych miast Baja, Györ, Pozsony, Szabadka IV. rej.;

c) z powodu **zarazy róży wąglikowej przywoz świń**:

komitat Arad, powiat sądowy Borossebes: z gminy Buttyin;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Baja: z gminy Gara;

komitat Baranya, powiat sądowy Hegyhát: z gminy Liget;

komitat Borsod, powiat sądowy Sajószentpéter: z gminy Bánhorvat;

komitat Csongrad, powiat sądowy Tiszáninnen: z gmin Kiskundorozsma, Sándorfalva, Tapé;

komitat Fogaras, powiat sądowy Alsóárpás: z gminy Gyjvar;

komitat Háromszék, powiat sądowy Kézd: z gminy Dalnok; powiat sądowy Mikiósvár: z gminy Barót;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Kőhalom: z gminy Agostonfalva;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Kis-Körös: z gminy Ükkösd;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Bogdany; z gminy Nagyhalasz;

komitat Torontál, powiat sądowy Nagybecskerek: z gminy Katalinfalva;

komitat Trencsén, powiat sądowy Baán: z gmin Ksinna, Nagyszlatina;

komitat Turóc, powiat sądowy Mosócznió: z gmin Ivánkófalu, Kelemenfalu, Mossóc, Stubnyafürdö, Valcsa; powiat sądowy Szent-Martonblatnicza: z gmin Draskócdolina, Necpall, Podhrágy, Ruttka, Tarnó;

komitat Ung, powiat sądowy Ungvár: z gminy Pinkoc;

jakoteż z municypalnego miasta Szeged, V. rejon;

d) z powodu **ospy u owiec, przywóz owiec**:

komitat Alsó-Feher, powiat sądowy Magyarigen: z gminy Ompolyica;

komitat Bihar, powiat sądowy Derecske: z gminy Derecske;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Erzsébetváros: z gmin Szászcsanád;

komitat Szatmár, powiat sądowy Szatmár: z gminy Lazari;

komitat Szepes, powiat sądowy Iglo: z gminy Vidernik;

komitat Temes, powiat sądowy Központ: z gmin Kisbecskerek, Románszentmihály; powiat sądowy Ugarad: z gminy Fibis;

komitat Tolna, powiat sądowy Völgység: z gminy Szalka;

komitat Turóc, powiat sądowy Szentmártonblatnicza: z gmin Blatnica, Necpall, Podhrágy;

komitat Ugocsa, powiat sądowy Tiszáninnen: z gminy Fancsika;

komitat Zólyom, powiat sądowy Breznóbánya: z gminy Beneshaza jakotež z miasta Breznóbánya.

2. Z Kroacyi-Slawonii.

a) z powodu **pomoru świń przywóz świń**:

komitat Belovar-Križewci, powiat sądowy Garesnica: z gmin Berek, Bukovje; powiat Grubisnopolje: z gminy Veliki Grdjevac;

komitat Lika-Krbava, powiat Brinj: z gminy Jezerane; powiat Korenica: z gminy Korenica: powiat Otocac: z gmin Otocac, Sinac, Skare; powiat Udbina: z gminy Podlapac;

komitat Modrus-Rieka, powiat Ogulin: z gminy Ogulin; powiat Slunj: z gminy Válisselo;

komitat Sriem (Syrmien), powiat Sid: z gmin Tovarnik; powiat Vukovar: z gmin Korodj, Pacetin;

komitat Zagreb, powiat Dvor: z gmin Dvor, Kosna; powiat sądowy Kostajnica: z gmin Dubica, Mecencani;

b) z powodu **zarazy stadniczej przywóz zwierząt jednokopytowych** (koni, osłów, mułoostów: *)

komitat Varaždin, powiat Ludbrieg; z gminy Gjelekovac;

komitat Zagreb, powiat Sisak: z gmin Martinska ves, Palanjek;

II.

Z dawniej wydanych zakazów z powodu zawleczenia zaraz zwierzęcych utrzymuje się nadal w mocy zakazy:

1. Z Węgier:

a) z powodu zawleczenia **zarazy pyskowo-racicowej zakaz przywozu zwierząt racicowych** (bydło rogate, owce, kozy, świnie):

z następujących powiatów sądowych: Latorcza, Mezökaszony, Munkács, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Bereg), Esztergom łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Esztergom), Vál (komitat Fejer), Tata (komitat Komarom), Galgócz, Pöstyen, Vagsellye (komitat Nyitra) Bia (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Alsó Csallóköz, Felsö-Csallóköz, Galánta, Nagy-Szombat łącznie z miastem tej samej nazwy, Pozsony łącznie z miastem Szent-György (komitat Pozsony), Kismarton łącznie z miastami Kismarton i Ruszt (komitat Sopron), Tisza (komitat Szabolcs);

b) z powodu zawleczenia **pomoru świń zakaz przywozu świń**:

z następujących powiatów sądowych: Cserehát, Göncz, Szikszó, Torna (komitat Abauj-Torna), Arad, Borosjenö, Elek, Kis-Jenö, Nagy-Halmágy, Pécska, Radna, Ternova, Világos (komitat Arad), Apatin, Bács-Almás, Hódság, Kula, Német-Palánka, O.Becse, Topolya, Ujvidék, Zombor (komitat Bács-Bodrog), Baranyavár, Mohács, Pécs, Siklós, Szent-Lörincz (komitat Baranya), Léva łącznie z miastem tej samej nazwy, Verebely (komitat Bars), Békés, Békés-Csaba, Gyula łącznie z miastem tej samej nazwy, Orosháza, Szarvas (komitat Békés), Felvidék, Latorcza, Mező-Kaszony, Munkács łącznie z miastem tej samej nazwy, Szolyva, Tiszahát łącznie z miastem Beregszász (komitat Bereg), Bél, Belényes Berettyo-Ujfalu, Derecske, Elesd, Er Mihályfalva, Központ, Magyar-Cséke, Margitta, Mező Keresztes, Nagy-Szalonta, Szalárd, Tenke, Vaskoh (komitat Bihar), Ezer, Mezocsát, Miskolcz łącznie z miastem tej samej nazwy Szendrö (komitat Borsod), Battonya Kovács[illegible] Központ łącznie z miastem Makó, Na[illegible] (komitat Csanád), Csongrad, Tiszán-Tul, łącznie z miastem Szentes (komitat Csongrád), Adony Mór, Sárbogárd, Székes-Fejérvár (komitat Fejér), Rimaszécs, Rimaszombat łącznie z miastem tej samej nazwy Tornalia (komitat Gömör-Kis-Hont), Puszta, Tosziget-Csiliköz (komitat Györ), Hajdu-Böszörmeny łącznie z miastami Hajdu-Böszörmenyi Hajdu-Nánás, Hajdú-Szoboszló łącznie z miastem tej samej nazwy, Központ (komitat Hajdú), Gyöngyös łącznie z miastem tej samej nazwy, Hatvan, Heves, Pétervásár Tisza-Füred (komitat Heves), Bát, Ipolyság Szob (komitat Hont), Algyógy, Brád, Déva łącznie z miastem tej samej nazwy, Hátszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Hunyad łącznie z miastem Vajda-Hunyad, Körösbánya, Maros-Illye, Puj Szásváros łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Hunyad), Alsó-Jászság, AlsóTisza, Felsö-Jászság łącznie z miastem Jász-Berény, (komitat Jász-Nagy-Kun-Szolnok), Dicsö-Szent Marton, Radnót (komitat Kis-Küküllö), Kolozsvár łącznie z miastem Kolosz, Mezö-Örményes, Nádasment, Nagy Sármás (komitat Kolosz), Osallóköz, Gesztes, Udvárd (komitat Komarom), Bega, Fascet, Karánsebes łącznie z miastem tej samej nazwy, Lugos łącznie z miastem tej samej nazwy, Maros, Resicza, Temes, (komitat Krassó-Szöreny), Huszt, Sziget łącznie z miastem Máramaros-Sziget, Sugatag, Taracz-vis, Técsö, Tiszavölgy (komitat Máramaros), Alsó-Maros, Felsö-Maros, Nyárád-Szereda, (komitat Maros-Torda), Magyar-Ovar, Nezsider, Rajka (komitat Moson), Balassa-Gyarmat, Fülek, Losoncz łącznie z miastem tej samej nazwy, Nógrád, Szécsény, Szirak (komitat Nógrád), Abony łącznie z miastami Czegléd i Nagy-Körös, Alsó-Dabas, Duna-Vecse, Gödöllö, Kalocsa, Kis-Kun-Felegyháza łącznie z miastem tej samej nazwy, Kun-Szént-Miklós, Monor, Nagy-Káta, Raczkeve (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Barcs, Csurgó, Igal, Kaposvár łącznie z miastem tej samej nazwy, Lengyeltót, Marczal, Nagy-Atád, Szigetvár, Tab, (komitat Somogy), Csepreg, Csorna, Felsö-Pulya, Kapuvar, (komitat Sopron), Alsó-Dada łącznie z miastem Nyiregyháza, Kis-Várda, Nagy-Kálló, Nyir-Bátor, Tisza (komitat Szabolcs), Csenger, Erdöd, Fehér-Gyarmat, Máteszalka, Nagy-Károly łącznie z miastem tej samej nazwy, Szatmár, Szinyér-Varalja (komitat Szatmar), Szilagy-Cseh, Szilágy-Somlyó łącznie z miastem tej samej nazwy, Tasnád, (komitat Szilágy), Deés łącznie z miastem tej samej nazwy, Kékes, Szamos-Ujvár łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szolnok-Doboka), Csakova, Detta, Fehértemplonłącznie z miastem tej samej nazwy, Központ, Kubin, Lippa, Uj-Arad, Versecz, (komitat Temes), Dombovár, Dunaföldvár, Központ, Simontornya, Tamas, Völgysék (komitat Tolna), Felvincz, Maros-Ludas, Torda łącznie z miastem tej samej nazwy, Toroczkó, (komitat Torda-Aranyos), Alibunár, Antalfalva, Bánlak, Csene, Módos, Nagy-Szent-Miklós, Pancsova, Párdány, Perjámos, Zsombolya, (komitat Torontál), Szekely-Keresztúr (ko-mitat Udvarhely), Tiszáninnen, Tiszán-Túl (komitat Ugocsa), Kapos, Sobrancz (komitat Ung), Felsö-Eör, Kis-Czell, Körmend, Köszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Német-Ujvár, Sárvár, Szombathely łącznie z miastem tej samej nazwy, Vasvár (komitat Vas), Devecser, Enying, Pápa łącznie z miastem tej samej nazwy, Veszprém łącznie z miastem tej samej nazwy, Zircz (komitat Veszprém), Alsó-Lendva, Csáktornya, Kanizsa łącznie z miastem Nagy-Kanizsa, Keszthely, Letenye, Nova, Pacsa, Perlak, Sümeg, Tapolcza, Zala-Egerszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Zala-Szent-Grót (komitat Zala), Bodrogköz, Gálszécs, Nagy-Mihály, Szerencs, Tokay (komitat Zemplén), jakoteż z municypalnych miast Arad, Debreczen, Hódmezö-Vásárhely, Kecskemét, Komárom, Pancsova, Szátmár-Németi, Székes-Fehérvár.

2. Z Kroacyi-Slawonii:

z powodu zawleczenia pomoru zakaz przywozu świń z następujących powiatów: Belovar łącznie z miastem tej samej nazwy, Gjurgjevac, Koprivnica łącznie z miastem tej samej nazwy Križevci łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Belovar-Križevci), Vojnić (komitat Modrus Rieka), Brod łącznie z miastem tej samej nazwy, Gradiska, Nova, Novska, Pakrac, Požega, łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Požega), Ilok, Mitrovica, łącznie z miastem tej samej nazwy Ruma Vinkovci, Zemun, Zupanja, (komitat Syrmien) Ivanec, Klanjec Krapina, Ludbrieg, Novimarof, Pregrada, Varaždin, Zlatar (komitat Varaždin), Djakovo, Miholjac dolnji, Nasice, Osiek, Slatina, Virovitica (komitat Virovitica), Dugoselo, Karlovac łącznie z miastem tej samej nazwy, Pisarovina, Sveti Ivan-Zelina, Sisak łącznie z miastem tej samej nazwy, Stubica, Velika, Gorica, Vrginmost, Zagreb (komitat Zagreb), jakoteż z municypalnych miast Varaždin, Zemun (Semlin).

III.

Z powodu zaraz w granicznych powiatach i tak:

a) z powodu **zarazy pyska i racic** w powiatach sądowych: Szenicz (komitat Nyitra), Malaczka (komitat Pozsony), Felsö-tareza łącznie z miastem Kisszeben (komitat Sáros), Szima (komitat Zemplén) na Węgrzech zakazany jest przywóz zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń);

b) z powodu **pomoru** w powiatach sądowych: Pozsony, łącznie z miastem Szent-György (komitat Pozsony), Makovicza, (komitat Saros) na Węgrzech i w powiatach Cirkvenica, Cabar, Delnice (komitat Modrus Rieka), Samobor (komitat Zagreb) w Kroacyi Slawonii;

c) z powodu **róży wąglikowej** w powiecie sądowym Vágujhely (komitat Nyitra) Muraszombat, (komitat Vas) na Węgrzech zakazany jest przywóz świń;

d) z powodu **ospy** w powiecie sądowym Poprád (komitat Szepes na Węgrzech) zakazany jest Szepesszombat łącznie z miastem przywóz owiec.

z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na podstawie zarządzeń wydanych przez c k. Starostwa w Bruku nad Litawą, Feldbach, Gottschee, Göding, Gurkfeld, Krosno, Lisko, Loitsch, Luttenbergu, Nowym Sączu, Nowym Targu, Ungarisch Brod i Unter-Gänserndorf.

Dla zwierząt przeznaczonych do przywozu, winny być dostarczone paszporty bydlęce, wydane urzędownie i udowadniające, że w miejscu pochodzenia zwierząt ani w gminach sąsiednich, względnie w okręgach granicznych w ciągu ostatnich 40 dni przed wysłaniem dotyczących zwierząt nie panowała żadna choroba stadna, któraby się mogła udzielić tym zwierzętom i względem której istnieje obowiązek donoszenia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia stwierdzono w stacyi przeznaczenia istnienie jakiejś zarazy, natenczas należy odnośny transport — o ileby nie można zezwolić na przywóz zwierząt wprost do publicznej rzeźni połączonej torem ze stacyą kolejową — przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem szczególnych przepisów, zwrócić do stacyi nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Posyłki świeżego mięsa mają być zaopatrzone certyfikatami, stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak przed, jakoteż i po rzezi uznał weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze rozporządzenie znosi rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 4., 10. i 18. lutego 1904 L. 4755, 5235 i 6962, ogłoszone tutejszemi obwieszczeniami z 8., 11. i 20. lutego 1904, L. 17.950, 20.541 i 25.081 („Gazeta Lwowska" z 10., 13. i 23. lutego b. r. Nr. 32, 35 i 43).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§. 44. i 45. ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzonych z Węgier i z Kroacyi-Slawonii wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy §. 46. ustawy z 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w życie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 25. lutego 1904.

L. 28.604.

Obwieszczenie
c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 25. lutego 1904 L. 8152, o zarządzeniach weterynarsko-policyjnych co do przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa Benkovac i Knin z powodu panującego pomoru zakazane jest wprowadzanie świń z granicznego powiatu Gračac (komitat Lika-Krbava) w Kroacyi-Slawonii do tutejszego obszaru.

Natomiast znosi się wydany zakaz przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z powiatów sądowych Esztergom, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Esztergom), Val (komitat Fejér), Tata (komitat Komárom), Bia (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskon na Węgrzech.

Zniesienie zakazu z nazwanego powiatu nie narusza obowiązującego na mocy ugody według art. I. ustępu 2. rozporządzenia ministeryalnego z dnia 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) aż do czterdziestego dnia po wygaśnięciu zarazy zakazu wprowadzania zwierząt racicowych z gmin Naszály, Tata (powiat sądowy Tata), jakoteż z gmin sąsiednich, w ktorych panowała zaraza pyska i racic.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 24. lutego 1904 L. 7978, ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z dnia 25. lutego 1904 L. 27.940 („Gazeta Lwowska" z 28. lutego 1904 Nr. 48).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 26. lutego 1904.

---

*) Zakaz ten nie tyczy się koni wojkowych.

L. 28.141.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17. do 26. lutego 1904.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Skałat	Podwołoczyska (ob. dw.);
Nosacizna	Bóbrka	Podsosnów (ob. dw.);
	Borszczów	Wierzniakowce;
	Przemyśl	Babice;
Parchy	Borszczów	Kapuścińce, Krzywcze górne (ob. dw.), Piłatkowce, Sapohów (ob. dw.), Skała (Nazarów ob. dw.), Tarnawka, Wierzbowka (ob. dw.);
	Brzesko	Biskupie radłowskie, Łoniowy;
	Chrzanów	Chrzanów;
	Czortków	Jagielnica;
	Dąbrowa	Brnik, Żelazówka (ob. dw.);
	Dolina	Kniaziołuka, Rożniatów, Wełdzirz;
	Drohobycz	Borysław Opaka;
	Jarosław	Sosnica;
	Lisko	Leszczowate (ob. dw.);
	Pilzno	Zwiernik;
	Podhajce	Szwejków (gm. i ob. dw.);
	Przeworsk	Siennów (ob. dw.);
	Sambor	Łanowice, Uherce zapłatyńskie (ob. dw.);
	Skałat	Czerniszówka;
	Stanisławów	Knihinin wieś, Stanisławów, Tumirz;
	Stryj	Dołhołuka (ob. dw), Oleksice stare;
	Tarnów	Bobrowniki małe (ob. dw.), Lisia góra;
	Trembowla	Romanówka;
	Turka	Jabłonka niżna;
	Zaleszczyki	Milowce, Nowosiółka;
	Żydaczów	Izydorówka (ob. dw.);
Róża wąglikowa	Brody	Bielawce, Trójca;
Pomór świń	Bohorodczany	Pochówka;
	Borszczów	Głęboczek, Gusztyn, Jezierzany, Floka, Korolówka, Kudryńce górne, Turylcze, Zalesie (ob. dw.), Zbrzyż, (ob. dw.);
	Cieszanów	Załuże, Żuków;
	Drohobycz	Lisznia,;
	Kołomyja	Siemakowce (ob. dw.);
	Kraków	Olszanica, Tonie;
	Mościska	Kulmatycze, Nikłowice (Beskidy);
	Myślenice	Toporzysko (ob. dw.);
	Podgórze	Prokocim;
	Przemyślany	Ciemierzyńce, Krosienko, Podhajczyki;
	Rohatyn	Bołszowce, Horodków (ob. dw.), Rudą, Koniuszki, Sołoniec (ob. dw.);
	Rudki	Pohorce, Susułów;
	Sambor	Biskowice, Łanowice, Mistkowice, Nadyby, Piniany, Sambor (Dolnia);
	Sokal	Chłopiatyn;
	Stary Sambor	Hołowecko, Strzyłki;
	Tłumacz	Krasiłówka;
	Turka	Gwoździec;
	Zaleszczyki	Torskie;
	Żółkiew	Zarzeka ad Przystań;
	Żydaczów	Stulsko;
Wścieklizna	Biała	Lipnik;
	Bohorodczany	Bohorodczany stare;
	Borszczów	Zalesie;
	Brody	Brody miasto;
	Czortków	Zwiniacz;
	Drohobycz	Dołhe ad Medenice;
	Jaworów	Nahaczów (ob. dw.);
	Kołomyja	Czeremchów;
	Kosów	Kosow, Sokołówka;
	Łańcut	Stare miasto;
	Stanisławów	Kończaki nowe;
	Stryj	Stryj;

Zarazem zwraca się uwagę na panujące w innych krajach (państwach) choroby zaraźliwe zwierzęce:

Bukowina.

Nosacizna: pow. Kimpolung, gm. Kimpolung; pow. Kocmań, gm. Onuth (ob. dw.)
Parchy: Czerniowce miasto;

Szląsk.

Wąglik: pow. Freistadt, gm. Schönichel;
Pomór świń: pow. Bielitz, gm. Baumgarten i Schimoradż;
Parchy: pow. Jägerndorf, gm. Jägendorf; pow. Opawa, gm. Neplachowitz.

Morawa.

Otręt: w 6 powiatach, 7 miejscowościach.
Parchy: w 3 powiatach, 4 miejscowościach.
Pomór: w 2 powiatach, 2 miejscowościach.

Austrya dolna.

Wąglik: Wiedeń IX. dzielnica;
Otręt: pow. Korneuburg, gm. Tiefenthal;
Róża wąglikowa: w 7 powiatach, 11 miejscowościach;
Pomór świń: Wiedeń XII. i XIX. dzielnica; nadto w 8 powiatach i 21 miejscowościach.
Nosacizna: Wiedeń X. i XI. dzielnica, m. Weidhofen a/d Th. w Gr.-Sieghart;
Parchy: w 5 powiatach, 13 miejscowościach, Wiedeń III i X. dzielnica;
Wścieklizna: pow. Baden, gm. Vöslau; Wiedeń, XVI. dzielnica;

Czechy.

Zaraza pyska i racic: pow. Joachimstal, gm. Ober-Brand; pow. Kaaden, gm. Sebetlitz; pow. Karlsbad, gm. Gfell, Ruppelsgrün i Schlackenwert.

Węgry.

Zaraza pyska i racic: w 73 miejscowościach, 123 zagrodach. Z tego przypada na graniczące z Galicyą komitaty: Sáros 1 miejscowości, 3 zagród; Szepes 1 miejscowość, 1 zagroda; Ung 1 miejscowość, 2 zagród i Zemplén 6 miejscowości, 12 zagród

Niemcy.

Nosacizna: w 19 gminach, 22 zagrodach.
Zaraza pyska i racic: w 21 gminach. 43 zagrodach.
Zaraza płucna: okręg rządowy Poznań: Pleschen.
Pomór: w 1346 gminach, 1834 zagrodach.

Rosya.

Królestwo Polskie.

(Gubernia kielecka).

Pomór świń: powiat stopnicki, gmina Małeszowa miejscowość Łysów;
Parchy: powiat michewski gmina Werzbno, folw. Gurky; gm. Nyszków, folw. Gluzy.

(Gubernia radomska).

Pomór świń: powiat Opoczowski, gm. Wielkowola, wieś Klwow i Kadź; powiat Radomski, gm. Białobrzegi.
Róża wąglikowa u świń: pow. Opatowski, gm. Julianów, wieś Nowe; pow. Iłżecki. gm. Wierzbnik, wieś Wierzbnik.
Wąglik: pow. Opatowski, gm. Cmielów, wieś Drżenkowice.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 26. lutego 1904.

L. cz. P. 3644 (1531 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy w Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Herman Wiesenberg reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 25. grudnia 1903 l. 2958) notaryuszem w Żurawnie zamianowany, złożywszy dnia 23. lutego 1904 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 23. lutego 1904.

L. cz. T. 15/3 (3) (1461 2—3)

Edykt.

Mocą którego c. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego, którzyby o życiu i miejscu pobytu Jana Undrowicza 1840 w Tuczapach pow. Zabłotów urodz. a jako feldwebel przy ck. pułku marynarki Pola 1869 roku służącego i przy eksplozyi fregaty „Radecki" obok Lissy zaginionego cokolwiek wiedział, o tem temuż sądowi lub kuratorowi tegoż adw. Dr. Jurczeńko w Kołomyi do jednego roku podał wiadomość, inaczej tenże po upływie roku za zmarłego będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 6. lutego 1904.

L. cz. C. 34/4 (1) (1562)

Przeciw Janowi Filarowi i spól. z Zalasowy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Ewę Papuga i spól. pozew o zniesienie współwłasności.

Na postawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 2 marca 1904 godz. 9 rano w tut. sądzie, biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Jana Filara ustanawia się Pana Jana Bogdanowicza w Zalasowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Tuchów, dnia 11. lutego 1904.

L. cz. C. II. 55/4 (1) (1539)

Przeciw Jakóbowi Białasowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu tutejszego przez Katarzynę Białasową w Rządzinie pozew o zapłatę kw. 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8. marca 1904 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się adwokata Dr. Hermana Hellera w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 4. lutego 1904.

L. cz. C. 23/4 (1) (1554)

Przeciw niewiadomej z pobytu Katarzynie Koszarkowej, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Józefa Jamińskiego i spóln w Ochotnicy pozew o uznanie prawa własności realn. lwh. 18. gm. Ochotnica.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 11 marca 1904 o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z pobytu pozwanej ustanawia się Pana Jana Puchra wójta w Ochotnicy kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną Katarzynę Koszarkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 10. lutego 1904.

L. cz. C 25/4 (1) (1555)

Przeciw niewiadomemu z pobytu Janowi Bukowskiemu z Maniów, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Maryannę Rabską z Maniów pozew o zniesienie współwłasności real. lwh. 184. 194, 296 i 297 gm. Maniowy.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na 16. marca 1904 godz 10 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego pozwanego ustanawia się Pana Antoniego Sikorę w Maniowach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 11. lutego 1904.

L. cz. C. IV. 16/4 (1) (1557)

Przeciw nieobecnej Wiktoryi z zkowronów Kalita, wniósł Iwan Mełnyczeńko syn Fedora z Welesnicy dolnej pozew o własność i intabulacyę pgr. 425/2 obj. whl. 58 gminy Welesnica dolna zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16. marca 1904 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adwokat Dr. Markiewicz będzie ją zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nadwórna, dnia 11. lutego 1904.

L. cz. C. I. 55/2 (4) (1556)

Przeciw Michałowi Rudemu z Czernicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mikołajowie przez Maryę Łaniczyk pozew o 234 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 26. marca 1904.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Wasyla Bilskiego w Czernicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Odział I.

Mikołajów, dnia 23. lutego 1904.

L. cz. C. V. 33/4 (1561)

Przeciw Petrowi Mahomet, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Josla Barasch pozew o 181 kor. 10 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29. marca 1904 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Petra Mahomet ustanawia się Pana Dr. Petruszewicza w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział V.

Sokal, dnia 5. lutego 1904.

L. cz. C. II. 41/4 (1) (1575)

Przeciw Jędrzejowi Lachowi nieznanego pobytu wniosła Zofia Klobacha do tutejszego sądu pozew o jeden morg gruntu, na który rozprawę na 2. marca 1904 godz. 10 rano wyznaczono a dla niego Wojciecha Lacha w Woli wielkiej ustanowiono kuratorem, który go zastępywać będzie, dopóki sam nie wróci lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dębica, 8. lutego 1904.

L. cz. C. II. 63/4 (1) (1580)

. Przeciw Dawidowi Kalmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kutach przez Mordka Sendera pozew o własność realności lwh. 1.001 gm. Kuty.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 3. marca 1904.

Celem strzeżenia praw Dawida Kalmana ustanawia się Pana Herscha Leiby Kalmana kupca w Kutach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kuty, dnia 16. lutego 1904.

L. cz. E. 906 3 (2) (1576)

W egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Dębicy przeciw Alterowi Kannerowi o 300 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała 31. grudnia 1903 E. 906/3 (1), którą dozwolono przeniesienia na rzecz Tauby Bienenstok prawa zastawu dla sumy 300 kor. zpn. dla Berla Wiesena zaprenotowanego Berlowi Wiesenowi.

Ponieważ niewiadomo gdzie Berl Wiesen przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratorem Judę Wiesena w Dębicy.

Tenże kurator zastępywać będzie Berla Wiesena w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 10. lutego 1904.

Kuratele.

L. cz. P. 35/2 (8) (1309 3—3)

Kuratela zawieszona tus. uchwałą z 2. maja 1902 nad Fediem Charytonem zostaje zniesioną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 31. stycznia 1904.

Gesch. Zl. P. VI. 2/4 (2) (1294 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Stanislau wird auf Grund der vom k. k. Kreisgerichte Stanislau mit Entscheidung vom 29. Dezember 1903 Gesch. Zl. Nr IV. 1517/3 ( ) ertheilten Genehmigung über Herrn Oskar Rohsmanith zuständig nach Raase in Schlesien, zuletzt k. u. k. Oberlieutenant des 38. Divisions Artillerie Regimentes in Essegg, wegen gerichtlich erhobenen Wahnsinns die Curatel verhängt und Herr Okar Schwarz k. u. k. Hauptmann in Esseg zum Curator bestellt.

K. k. Bezirksgericht Abtheilung VI.

Stanislau, am 8. Jänner 1904.

Spadki.

L. cz. A. 296/2 (13) (1372 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Henę zam. Walker, Herscha Nutę 2 im. Süssa i Izraela Herscha 2. im. Süssa, którym przysługuje z ustawy prawa dziedziczenia po bip. Feidze Lei 2 im. Süssowej w Krakowcu dnia 30. kwietnia 1902 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia edyktu zgłosili się w tym sądzie i wnieśli deklaracyę do spadku ileże w razie przeciwnym pertraktacya spadku przeprowadzoną zostanie ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Abrahamem Salamonem 2 im. Süssem dla wezwanych ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec, dnia 15. stycznia 1904.

L. cz. A. 583/2 (1349 1—3)

Wzywa się nieznanego z miejsca pobytu Fedka Cwikuna by w przeciągu jednego roku od daty edyktu pisemne lub ustne oświadczenie do spadku po śp. Stefanie Cwikunie ze Zwiniacza wniósł gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem dr. Horbaczewskim przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Czortków, dnia 31. grudnia 1903.

L. cz. A. V. 208/3 (5) (1415 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie zawiadamia, że dnia 1. sierpnia 1902 w Trościańcu małym zmarł Grzegorz Pełech syn Teodora nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu powołanej z ustawy do dziedziczenia po śp. Grzegorzu Pełechu tegoż siostry Anny zam. Adadamek nie jest znanem, przeto wzywa się ją aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Tomaszem Pasłowskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Złoczów, 22. grudnia 1903.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

P. T. członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tyczynie zaprasza się na

Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 6. marca 1904 o godzinie 10 rano, w razie zaś niejawienia się odpowiedniej ilości członków, statutem określonych, odbędzie się takowe dnia 6. marca 1904 o godzinie 4 po południu bez względu na ilość członków.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności za rok 1903 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
2. Wybór trzech członków Rady nadzorczej i Dyrekcyi.
3. Zmiana statutu.
4. Wnioski członków.

Tyczyn, dnia 26. lutego 1904.

Leon Bernfeld, prezes Rady nadzorczej.

Obwieszczenie.

P. T. członków Stowarzyszenia oszczędności, kredytu dla industryi, przemysłu i rolnictwa, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Mielnicy, zaprasza się niniejszem uprzejmie na

V. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie 6. marca 1904 o godzinie 3 po południu w lokalu Stowarzyszenia Nr. d. 202.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie kontrolora i złożenie rachunków Dyrekcyi za rok 1903.
2. Badanie zamknięcia rachunkowego za rok 1903 i sprawozdanie Rady nadzorczej o takowem.
3. Wybór członka Rady nadzorczej.
4. Udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Radzie nadzorczej za czynności w roku 1903.
5. Uchwała co do rozdziału czystego zysku roku 1903 i dotacya z tegoż funduszu rezerwowego
6. Ewentualne wnioski członków.

Piotr Tychowski, prezes.

Obwieszczenie.

Z uwagi, iż uchwały zapadłe na Walnem Zgromadzeniu z dnia 7. lutego 1904 odbytem z powodu pominięcia §. 35. statutów są nieważne, przeto z powodu przewidzianego w §. 34. lit a) statutu odbędzie się w dniu 11. marca 1904 o godzinie 10 przed południem w Hussakowie w lokalu Towarzystwa oszczędności i kredytu

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa oszczędności i kredytu w Hussakowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z przedłożeniem rachunków za rok 1903.
2. Wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków.
3. Wniosek Dyrekcyi na rozwiązanie i likwidacyę Towarzystwa.
4. Wybór likwidatorów.
5. Wnioski członków

Hussaków, dnia 26. lutego 1904.

Abraham Folger. **Moses Ehrenfreund,** nacz. Dyrektor.

Ogłoszenie.

VIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Banku eskontowego w Jaśle odbędzie się dnia 17. marca 1904 o godzinie 6-tej wieczór w domu p. Brandstättera, na które się wszystkich do głosowania uprawnionych P. T. członków uprzejmie zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1903.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej co do udzielania absolutorym Dyrekcyi.
3. Wybór 2 członków Rady nadzorczej.
4. Wnioski co do rozdziału czystego zysku.
5. Inne wnioski członków.

W razie gdyby 17. marca b. r. kompletu nie było, odbędzie się następne Walne Zgromadzenie dnia 27. marca b. r. o godz. 6 wieczór.

Jasło, dnia 27. lutego 1904.

Leib Ember, prezes.

Wolf Brandstätter, dyrektor.

Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.

Trzydzieste szóste

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszów c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego.

odbędzie się

we wtorek dnia 26. kwietnia 1904 o godzinie 10 przed południem w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1903.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1903.
4. Wnioski Rady nadzorczej co do zmiany statutów.
5. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej (§. 43. statutów).
6. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 93 st. t. złożyć akcye swoje **najdalej do dnia 29. marca b. r.** w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub we filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo do głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Rady Nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. Akcyonaryuszom na żądanie wydane będą.

Lwów, dnia 26. lutego 1904.

Rada nadzorcza.

§. 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub innych w miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie.

§. 65. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. — Żaden jednak z akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego, czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście jakoteż i przez umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przełożonych, chociażby ci nie byli akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie płacony).

Akcyjna Spółka naftowa „Schodnica".

Ósme Generalne Zgromadzenie

akcyonaryuszy akcyjnego Towarzystwa dla przemysłu naftowego „Schodnica" odbędzie się 15. marca 1904 o godzinie 11-tej przed południem w sali Stow. kupców IV. Schwarzenbergplatz 7.

Porządek spraw:

1. Przedłożenie bilansu rocznego i sprawozdanie Rady zawiadowczej.
2. Sprawozdanie komitetu rewizyjnego z zamknięcia rachunków za r. 1903 i powzięcie dotyczących postanowień.
3. Postanowienie co do użycia czystego dochodu za rok 1903.
4. Ustanowienie honoraryum dla komitetu egzekucyjnego na rok 1904 (§. 12. statutu)
5. Potwierdzenie kooptacyi dwóch członków. i wybór trzech członków do Rady zawiadowczej z powodu ukończenia czasu trwania funkcyi tychże.
6. Wybór dwóch rewidentów i dwóch zastępców tychże.

Podług §. 14. statutu uprawnionym jest do głosu każdy posiadający 20 akcyj — Uprawnionych do głosowania PP. akcyonaryuszy uprasza się o zdeponowanie swych akcyi wraz z kuponami niewylosowanymi w likwidaturze Anglo-austr. Banku we Wiedniu (I. Strauchgasse 1) lub w filjach jakoteż do 7. marca 1904 włącznie.

Podług §. 16. statutu można pełnomocnictwa jedynie uprawnionym do głosowania akcyonaryuszom udzielić.

Wiedeń, dnia 20. lutego 1904.

Zarząd.

(Przedruk nie będzie płacony).

Zaszczytnie znana firma handlu korzennego śp. **JANA WAŻNEGO** ul. Czarnieckiego l. 2, przeszła na moją własność i takową prowadzić będą by odzyskać napowrót wysokie zaufanie P. T. Publiczności. Kuchnia domowa tylko na świeżem maśle ceny najumiarkowańsze. Piwo pilzneńskie z browarów akcyjnych.

Z poważaniem **TADEUSZ NOWOSIELSKI.**

Projektujemy i wykonujemy: **Ogrzewania centralne, wentylacye, wodociągi i kanalizacyę rurową, łaźnie, łazienki,** wiercenie studzien i ustawianie pomp. Pralnie i suszarnie mechaniczne. (Oświetlenie patentowan. naftowem światłem żarowem „Znicz“ w miejscowościach nie posiadających gazowni).

CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.

dawniej **Władysław Niemeksza.**

Biuro techniczne i Zakład instalacyjny we Lwowie Kopernika 15 a, 2 piętro.

Przyjmujemy zamówienia na: **Maszyny, kotły parowe, Chłodnie mechaniczne, fabryki lodu, Gorzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, Młyny zwykłe i automatyczne.** Lokomobile i motory gazowe benzynowe, spirytusowe (szwedzkie i amerykańskie) etc. etc.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Wspólnika z kilku tysięcznym kapitałem poszukuje handel wyrobów metalowych Posterestante Lwów **A. M.**

Pius X. i Piotr I. król Serbii w stalorycie in 4-to (Wegera w Lipsku) po 1 kor. 20 hal. Zamówienia tylko po 10 sztuk razem. R. Chomicki Lwów, Czarneckiego 12.

Na prezenta bardzo stosowne kartonaże i bonbonierki napełnione wybornemi cukrami deserowymi które od wielu lat zyskały sobie pierwszeństwo pół kilo 1 zł. 20 ct. poleca

H. TRETER

parowa fabryka czekolady i cukrów

we Lwowie, ul. Kopernika l. 3.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych

poleca handel herbaty, kawy i wina

Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości!



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze najnowszych wzorach.

Ceny najniższe (z ~rłowej masy od 8 zł.)

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki l. 1.

Wojna Rosyjsko-Japońska.

Najnowszą mapę terenu walk (Azya wschodnia, Japonia, Korea, Chiny i Rosya Azyatycka) format 71 × 88 cm., podziałka 1 : 4,500.000 wykonana w kilku kolorach. Cena kor. 1·20, z przesyłką w opasce kor. 1·30, poleconej kor. 1·55 (za poprzedniem nadesłaniem należytości). — Naklejona na płótnie w formacie kieszonkowym o kor. 1·20 więcej, poleca

Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie — ulica Akademicka liczba 2 a.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych ...

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 468.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1904

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 5 kor., na prowincyę z przesyłką pocztową (polecone) 5 kor. 80 hal., dla c. k. Urzędów 5 kor. 20 hal. — Szematyzm za zaliczką nie wysyła się.

Wyborny miód deserowy kuracyjny, własna pasieka 5 klgr. **tylko 6 K. franco.** Woda miodowa naturalny a najlepszy środek na płeć. Darmo broszurki Dr. Ciesielskiego o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! **Korzeniewicz** em. naucz. **Iwanczany.**



Pasaż Hausmana.

Lwowskie

Photo-Plasticon

(46 razy premiowane).

Od 28. lutego do 5. marca do widzenia

Życie na morzu od Hawru do Treport.

Wstęp 20 hal.

Rozpacz!

Na łożu boleści leży kaleka złożony chorobą 11 rok. To mąż słabowitej żony i ojciec drobnych dzieci pozostających bez żadnego utrzymania. Przeto ten biedny kaleka zwraca się do serc pobożnych o łaskawe choćby najskromniejsze datki, które proszę nadsyłać do W. Pani K. Gajewskiej w Ustrobnej powiat Krosno lub do Urzędu gminnego tamże.

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów wynalazku

Juliana Józefowicza

perfumera.

Jestto najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiwiałe włosy na kolor **czarny, brunatny, szary i blond.** We Lwowie u. Mikolascha i Ski, Beaocka Hetmańska 4., Ig. Jahla Hotel Europejski, w Krakowie u p. Reima i Ski i p. Honak i Ski.

Cena flakonu 3 kor.

Flakon próbny 1 kor. 20 hal.



Polecamy

na spłaty losy krakowskie. Cena na spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stemplem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor. 84 hal., dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne koszta wykluczone, czeki pocztowe bezpłatnie.

Dom bankowy

Schütz i Chajes

Lwów, pl. Maryacki l. 7.

Zadziwiającą



jest wytrzymałość i połysk skóry przy używaniu

Fernolendta

Czernidła

jakoteż **kremu**

„NIGRIN“

w kolorach białym, żółtym, lub czarnym.

Wszędzie do nabycia.

c. i k. uprzyw. fabryka założona w 1832 r.

St. Fernolendt

c. k. dostawcy nadwor.

we Wiedniu I.

Skład fabryczny: Schulerstrasse 21.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ul. Akademicka l. 2,

poleca dzieła pedagogiczne

REUSSNERA

Samouczek

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy p. t.

Polsko-Niemiecki kurs I. kor. 2·10, kurs II. kor. 4·80.
Polsko-Francuski kurs I. kor. 3·60, kurs II. kor. 9·60. **Gramatyka Francuska** kor. 3·60. **Wypisy Francuskie** kor. 2·10.
Polsko-Angielski kurs I. kor. 2·24, kurs II. kor. 3·60.
Polsko-Rossyjski kurs I. kor. 4·20, kurs II. kor. 5·40.
Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskiemi kor. 1·30., mały hal 15.

Za **oprawę** każdego tomu z powyższych dzieł dopłata po **hal. 50.**

Marka ochronna: **Kotwica.**

LINIMENT. CAPSICI COMP.

z Richtera Apteki w Pradze,

uznane powszechnie jako najdoskonalsze bóle uśmierzające nacieranie, jest w wszystkich aptekach po cenie 80 hal., Kr. 1·40 i po 2 Kr. do nabycia.

Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko oryginalne butelki w pudełkach z naszą marką ochronną „Kotwicą“ z apteki Richtera, wtenczas można być pewnym, że się otrzymało preparat prawdziwy.

Apteka

Richtera pod „złotym lwem“

w Pradze, I. ulica Elżbiety 5.

Pieniędzy „wiele“ pieniędzy

miesięcznie do 500 złr. może zarobić uczciwie każdy bez jakichkolwiek specyalnych wiadomości. Proszę podać swój adres pod „O. P. 1038“ do Anonsen Abtheilung des Merkur w Mannheim, Meerfeldstrasse 44.

Przemysł krajowy!

Cukier przeworski.
Chleb ze zakałem dla wyrugowania morawskiego.
Krochmal Bażanta.
Cykorya Br. Romaszkana.
Kawa zdrowia z Krakowa.
Makaran z Bogdanówki Ludwiga.
Musztarda Krakowska.
Jarzyny i Wódki Izdebnickie

poleca handel

LEONARDA SOLECKIEGO

we Lwowie,

ulica Batorego l. 2.

Zatkanie ustępuje z pewnością po użyciu **Piernika Hussa**

Skład we Wiedniu, XVIII., Ladenburggasse 46. Prospekty darmo. Posyłka na próbę 12 sztuk za zaliczką 3 K. opłatnie.

Skład we Lwowie A. Kościcki Syriusz ul. 3 Maja 2.



Fattingera

Wyszczególniony 130 pierwszemi odznaczeniami.

Tysiące uznań.

Zalecony przez weterynarzy i hodowców.

Chleb dla psów 5 klg. pocztą kor. 3·—. 50 klg. kor. 22·—. Uznany jako najlepszy, i najtańszy środek odżywiający dla psów.
Pokarm dla drobiu 5 klg pocztą kor. 2·80, 50 klg. kor. 21·— doskonały pokarm dla kur.
Pokarm dla ptactwa w pudełkach po kor. 1·—, —·60 i —·30 dla ptaków owadożernych.

FATTINGER & Co, Wiedeń, IV., Wiedner Haupstr. 3.

Broszury na żądanie bezpłatnie.

Ostrzega się przed naśladownictwami.

Pierwsza i największa czeska fabryka maszyn i lejarnia żelaza

Ed. KOKORA i Spółki w Przerowie (na Morawie)

przyjmie na bardzo dobrych warunkach we wszystkich większych miastach uczciwych i dzielnych zastępców.

Z dniem 1. lutego b. r. otworzyliśmy w Krakowie przy ul. Filipa l. 18 własną filję i zwracamy uwagę Wnych P. P. właścicieli dóbr i rolników na znakomite nasze młócarki parowe, za które na wystawie pragskiej w roku 1902 otrzymaliśmy najwyższą nagrodę w konkurencyjnem młóceniu, jakoteż wszystkie inne maszyny gospodarskie w ogóle.

Zamówienia z Galicyi zachodniej prosimy odtąd zwracać do naszej filji krakowskiej lub też jak dotychczas do Przerowa.

Cenniki wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.